Nr. 18. Kraków, Sobota 18 Stycznia 1919. Rok XXXVIII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	90 kor. — h.	45 kor. — h.	22 kor. 50 h.	7 kor. 50 h.
z odnoszeniem do domu	108 „ — „	54 „ — „	27 „ — „	9 „ — „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	108 „ — „	54 „ — „	27 „ — „	9 „ — „
z dwurazową „ „	120 „ — „	60 „ — „	30 „ — „	10 „ — „
W Państwie Niemieckiem	132 „ — „	66 „ — „	33 „ — „	11 „ — „
W innych państwach	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 341. Dla rozmów zamiejscowych 1572.

Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 557.481.

Rękopisów nadesłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 30 h.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego**, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna**, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 30 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupesyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. **W Jarosławiu** J. Soczyńska. — **W Tarnowie** M. Rosbach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolgend Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu, — R. Mosse, (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za pierwszy raz 80 hal., za każdy następny raz 60 hal. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej, — **Nadesłane** po 2 K od wiersza. — **Głosy publiczne** po 4 K od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 1 K. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 3 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 1 K od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Nowy gabinet.

Kraków, 18 stycznia.

Gabinet Moraczewskiego zdecydował się wreszcie ustąpić. Z długiego i wysoce charakterystycznego pisma do naczelnika państwa, w którem krok ten swój motywuje, dowiadujemy się, że główną przyczyną ustąpienia są trudności, wynikające z próżni w skarbie państwa. W tonie polemicznym, tłumaczącym się bliskością wyborów, Moraczewski oskarża klasy posiadające o sabotowanie rządu ludowego i odmówienie mu poparcia finansowego. Nie chce on przełamywać tego oporu. Woli ustąpić. To się gabinetowi Moraczewskiego chwali, bo przez ustąpienie swoje złożył on dowody patryotyzmu. Przełamywanie oporu, zresztą na początku przez rząd zapowiadane, byłoby w rezultacie tylko — przełamaniem Polski. Mogło ono bowiem odbywać się tylko drogą teroru i anarchii, w której odradzająca się Polska byłaby utonęła. Już pierwsze i stosunkowo łagodne próby takiego „przełamywania“ w postaci niesłychanych taryf kolejowych i pocztowych, podrożenia soli i cukru itd. wywołały taki zamęt, że następne rządy długo się będą musiały mozolić, zanim usuną ślady tego — „przełamywania“. Przed dalszem kroczeniem po tej drodze powstrzymało gabinet Moraczewskiego sumienie narodowe. Mimo całe swe doktrynerstwo, mimo doskonałą nieznajomość techniki rządzenia zrozumieli panowie z tego gabinetu wreszcie, że dalsze ich upieranie się przy sterowaniu państwem byłoby zrujnowaniem całej tego państwa przyszłości. Już i tak stopniowe odrabianie tego, co narobili dotąd, przedstawiać będzie trudności niezwykłe.

Ale ostatecznie odeszli, aby wrócić do dawnych swoich pozycyj krytyków, kontrolerów i opozycyonistów. Jeżeli w tym swoim charakterze nie przekroczą granic sumienia narodowego, będą potrzebni i pożyteczni. Zrozumieli, że Polska nie może być socyalistyczną, że ma ona do wyboru między anarchią bolszewicką, a rozumną i oświeconą demokracyą nowoczesną, opartą na wolności, równości i poszanowaniu podstaw kultury i produkcyi. Przez samo ustąpienie jednak spełnili socyaliści polscy dopiero pierwszą część swojego obowiązku narodowego. Druga oczekuje dopiero spełnienia z ich strony. A jest nią szczera i sumienna pomoc w wielkiem zadaniu opanowania sił rozkładowych, zmuszenia do zamilknięcia głosów anarchii i kulturalnej zagłady, które pod ich rządami właśnie najsilniej zaczęły rozbrzmiewać. Socyaliści polscy wówczas dopiero na to miano zasłużą, kiedy karnie i lojalnie staną z ogółem narodu do pozytywnej pracy przy kładzeniu podwalin pod jego przyszłość państwową, kiedy swoje siły i wpływy w szerokich warstwach ludowych i robotniczych zużytkują dla utrzymania ich na poziomie karności narodowej i świadomości cywilizacyjnej.

Dzieła spokojnej i legalnej przemiany rządów dokonali dwaj mężowie — Piłsudski i Paderewski. Piłsudski złożył jeszcze raz dowód, że jest wielkim patryotą, dbałym nie o powodzenie partyi, lecz narodu. Paderewski wniósł do politycznego życia polskiego tak wielki zapas czystego idealizmu i entuzyazmu, że współdziałając z rozumnym patryotyzmem naczelnika państwa, potrafił pokonać trudności, które jeszcze tak niedawno wydawały się niepokonalnemi. Płomienny idealizm Paderewskiego przezwyciężył rozszalałą w Polsce partyjność. Oby jak najdłużej pozostał on arką przymierza pomiędzy stronnictwami, w którą złożone zostały tablice niewzruszonych i wiekuistych prawd życia narodowego.

Nowy gabinet jest przedewszystkiem fachowym. Myśl rozumna i praktyczna. W tej fazie, w której znajduje się dzisiaj budowa Polski państwowej, nie ma jeszcze i nie powinno być miejsca na walki partyjne. Kiedy jeszcze fundamenty nie gotowe, kiedy murów zewnętrznych nie ma, próżnym byłby spór o to, komu wypadnie mieszkać na parterze, a komu w suterenie... Dzisiaj potrzeba przedewszystkiem bronić z zewnątrz i budować wewnątrz. A do tego potrzeba nie partyj, lecz fachowców, lecz ludzi, dających gwarancyę, że potrafią nie politykować, ale wykonywać ciężką, odpowiedzialną i długoletniego przygotowania wymagającą pracę.

Jednakowoż i Paderewski nie podoła piętrzącym się trudnościom tego naszego państwowego początku, jeżeli nie znajdzie w całem społeczeństwie najsilniejszego i solidarnego poparcia. Pamiętać o tem powinny przedewszystkiem klasy posiadające. Oto jeszcze raz powraca do nich możliwość ujęcia budowy państwa w swe ręce i pokierowania nią w taki sposób, aby zapanowała w niem harmonia społeczna, będąca zasadniczym warunkiem rozwoju i postępu. Byłoby najstraszniejszem nieszczęściem, gdyby polskie klasy posiadające jeszcze i teraz nie zechciały zrozumieć, że rządzić, to przedewszystkiem... ofiarowywać. W dymisyjnem swem piśmie Moraczewski nie szczędzi tym warstwom wyrzutów gorzkich i ciężkich. Cała przyszłość Polski wymaga, aby Paderewski nie musiał kiedyś tych zarzutów powtórzyć.

Więc nie wystarczy się cieszyć i gratulować sobie i Paderewskiemu. Potrzeba jąć się pracy, pospieszyć z wszelką ofiarą, przedewszystkiem zaś — rozwiązać sakiewki. Państwo potrzebuje pieniędzy i jeszcze raz pieniędzy. Potrzebuje ich na obronę i ostateczne ukształtowanie swych granic, potrzebuje na uruchomienie przemysłu i pracy produkcyjnej, potrzebuje na rozwiązanie najstraszniejszego problemu — bezrobocia.

Nie wystarczy krzyknąć — niech żyje Paderewski! Potrzeba jeszcze głośniej krzyknąć — Niech żyje polska pożyczka państwowa! Niech żyje polski zasobny skarb! Bojkotowana dotąd jawnie lub pocichu pożyczka państwowa niechaj pokryje się kilkakrotnie subskrypcyą hojną i natychmiastową, a rząd nowy uzyska grunt pod nogami trwalszy, niż gdybyśmy go postawili na całej górze papierowych deklaracyj zaufania i poparcia gorącego, ale — gołosłownego.

Polsce i Paderewskiemu życzymy z głębi serca, aby rządził w pełni solidarnej myśli i ofiarnego czynu, a nie w ciżbie patryotycznych frazesów. Niechaj dokoła tego znakomitego patryoty skupią się wszyscy nie tylko językami, lecz rękami i sercami, a jutrzenka świetnej przyszłości zacznie rozświetlać nie tylko przemówienia wiecowe i artykuły dziennikarskie, lecz także i nasze życie, prawdziwe, rzeczywiste życie...

Posiedzenie nowej Rady ministrów.

Warszawa, 18 stycznia (PAT). Wczoraj o godz. 8 wieczorem rozpoczęło się posiedzenie nowej rady ministrów pod przewodnictwem Paderewskiego.

Objęcie ministerstwa spraw zagr. przez premiera Paderewskiego.

Warszawa, 18 stycznia (PAT). Wczoraj o godz. 4.15 po południu przybył do ministerstwa spraw zagranicznych p. Ignacy Paderewski i celem przejęcia urzędowania od ustępującego ministra Wasilewskiego. Po przedstawieniu urzędników przez p. Wasilewskiego premier wygłosił w pokoju ministra przemówienie, w którem zachęcał obu wyższych urzędników ministerstwa do usilnej pracy dla wspólnego dobra ojczyzny. Prezydent ministrów stwierdził w przemówieniu, że **dotychczasowy rząd bynajmniej nie został obalony, natomiast jest zastąpiony przez gabinet fachowców.** W okresie przejściowym do Sejmu gabinet ten będzie miał wykonać cały szereg prac pierwszorzędnej wagi. To też od każdego pracownika wymaganą jest suma usiłowań największa. Niema stanowisk małych, wszystkie są wysokie. Bez względu na przekonania baczyć powinien ogół na potrzebę wspólnej pracy i zabezpieczenie dobrobytu i korzyści ojczyzny.

Do ustępującego ministra spraw zagranicznych Wasilewskiego zwrócił się premier w serdecznem przemówieniu, w którem wyrażając podziękowanie za dotychczasową pracę, zaznaczył, **że w najbliższym czasie kwalifikacye p. Wasilewskiego będą użyte na właściwem polu.**

Premierowi odpowiedział w imieniu ogółu zebranych urzędników szef sekcyi dr Jodko, który stwierdził gotowość ogółu pracowników ministerstwa do sumiennego i gorliwego wypełniania swoich obowiązków w imieniu hasła miłości ojczyzny.

Po recepcyi ogólnej premier odbył krótką konferencyę z p. Wasilewskim i wyższymi urzędnikami, poczem opuścił o godz. 5 w towarzystwie adjutanta swego lokal ministerstwa.

Regularny pobór rocznika 1898.

Warszawa, 18 stycznia (PAT). »Monitor Polski« ogłasza dekret w sprawie częściowego poboru, zarządzający obowiązkowy **częściowy pobór regularny rocznika 1898.** Czas służby pobranych wyznacza dekret na rok, pozostawiając Sejmowi ustawodawczemu określenie normalnej służby w szeregach.

Ochrona lokatorów.

Warszawa, 18 stycznia (PAT). »Monitor Polski« ogłasza przepisy wykonawcze do dekretu o tymczasowej ordynacyi wyborczej do sejmików powiatowych oraz dekret o ochronie lokatorów i zapobieganiu brakowi mieszkań.

Zacięte walki w Poznańskiem.

Poznań, 18 stycznia (PAT). Niemieckie pisma donoszą z Leszna, że w nocy z soboty na niedzielę **na wschód od Leszna toczyły się zacięte walki między Polakami a Niemcami. Polacy zajęli kilka miejscowości, wśród nich dobra znanego przywódcy hakatystów i polakożercy, jednego z twórców H. K. T. Heydebranda oraz barona Lestena.** Polacy mieli wziąć kilku zakładników.

Niemcy przeciw Polakom.

Berlin, 18 stycznia (PAT). Rząd wydał odezwę **wzywającą do tworzenia armii ochotniczej do obrony marchii wschodniej.**

O granicę Polski.

Wiedeń, 18 stycznia (Telef.) »Fremdenblatt« donosi z Zurychu:

Paryski korespondent »N. Zürcher Zeitung« dowiaduje się, że **delegaci polscy na konferencyi pokojowej w Paryżu zażądają Gdańska wraz z wybrzeżem. Wisła musi się stać znowu arteryą, łączącą Polskę ze zachodem. Polacy żądają nadto nie tylko całych Prus Zachodnich lecz także obwodów Bülowskiego i Nauenburskiego.**

Na wschodzie żądają Polacy obszarów, które posiadali w roku 1772.

Polska a zawieszenie broni.

Paryż, 18 stycznia. Pod tym tytułem zamieszcza paryski dziennik »L'Action Française« z dnia 29 grudnia 1918 notatkę następującą:

W myśl warunków prezydenta Wilsona, **Polska odzyskać ma swoje ziemie z zaboru pruskiego i otrzymać dostęp do morza.** Według treści zawieszenia broni, »prowincya« Gdańska i Poznańska będą zatem **od Prus odłączone.** — Z jakiegoż zatem powodu — pyta p. Georges Bienaimé w dzienniku »La Victoire«, — Berlin wysyła wojska do tych krajów i zakazuje ich mieszkańcom urządzać wybory do sejmu polskiego? Chyba dlatego, że Niemcy drwią sobie z nas, że nie czują się zwyciężonymi i że w rzeczywistości nie zwyciężyliśmy ich. Smutne następstwa zbyt pośpiesznych układów zawieszenia broni z 11 listopada a będą także inne.

Podróż informacyjna sekretarza Wilsona.

Praga, 18 stycznia (PAT). Sekretarz Wilsona Greel, kierownik amerykańskiego biura prasowego, jutro udaje się z Pragi do Morawy, a potem na Słowaczyznę, skąd przybędzie do Opawy i Krakowa, aby zebrać informacye na miejscu. Powróci on następnie do Pragi i w towarzystwie kierownika europejskiej filii amerykańskiego biura prasowego oraz z trzema sekretarzami odbędzie podróż informacyjną do Wiednia, Budapesztu, Zagrzebia i Belgradu.

Klęska Rusinów w Marmarosz Sziget.

Budapeszt, 18 stycznia (Telef.) Rumuni zaatakowali Marmaros Sziget, zajęte — jak wiadomo — przez wojska ukraińskie. **Ukraińcy zostali na głowę pobici i straciwszy 500 jeńców cofnęli się.** Miasto znajduje się silnie w rękach Rumunów.

Z czeskiego Zgromadzenia narodowego.

Praga, 18 stycznia (PAT). Na wczorajszem zgromadzeniu narodowem członek zgromadzenia Sis zarzucał rządowi, że nie stosuje odpowiednich środków wobec Niemców i Polaków przeciw rewoltom w okręgach niemieckich jakoteż przeciw powiatom opawskiemu i cieszyńskiemu, przeciw którym należałoby wystąpić energicznie, albowiem liberalizm wobec Polaków jest zbytecznym.

Słowak Markowic, który za granicą rozwijał propagandę za sprawą czesko-słowacką, mówił o stosunkach, jakie zapanowały w Rosyi po zawarciu pokoju w Brześciu Litewskim; przypomniał, że delegaci, wysłani przez mocarstwa centralne do bolszewików, domagali się natychmiastowego rozbrojenia oddziałów czesko-słowackich. Zwłaszcza hr. Mirbach domagał się tegoż z naciskiem od Cziczerina, wobec tego Czesi postanowili nie pertraktować z bolszewikami. Czesi, którzy przyznali się do bolszewizmu, popełnili zbrodnię wobec narodu czesko-słowackiego.

Minister spraw wewnętrznych Svechla podał do wiadomości, że będzie zastępował prezydenta ministrów dra Kramarza w czasie jego nieobecności.

Ukraińska delegacya pokojowa.

Wiedeń, 18 stycznia (Telef.) Ukraińskie biuro prasowe donosi z Kijowa:

Delegacya pokojowa ukraińskiego rządu wyjechała już specyalnym pociągiem do Paryża. Członek rządu kijowskiego, minister komunikacyi, Sydorenko przybył już do Paryża (Wyjazd ten jest narazie zupełnie bezcelowy, gdyż koalicya dotychczas nie zaprosiła Ukrainy do przysłania delegatów pokojowych).

Czescy delegaci na konferencyę pokojową.

Praga, 18 stycznia (Telef.) Prezydent ministrów dr Kramarz wyjechał jako delegat pokojowy do Paryża:

Z okazyi tej piszą »Narodni Listy«: Czesi nie przybywają do Paryża jako imperyaliści, żądają tylko tego, co im się słusznie należy, nie zrzekną się jednakże tego, co im się należy historycznie i etnograficznie.

Praga, 18 stycznia (PAT). Prezydent ministrów **dr Kramarz wyjechał do Paryża jako oficyalny delegat czeski na konferencyę pokojową, gdzie wspólnie z ministrem spraw zagranicznym Beneszem będzie reprezentował państwo czesko-słowackie.**

Niemcy boją się bolszewików.

Wiedeń, 18 stycznia (PAT). »Reichspost« donosi, że w tramwajach wiedeńskich i na ulicach rozdawano wczoraj pisma ulotne treści bolszewickiej.

»N. Fr. Presse« donosi, że niebezpieczeństwo wmaszerowania armii bolszewickiej na teren niemiecki zwiększa się z dnia na dzień. Armia bolszewików stoi zaledwie w oddaleniu 100 klm. od wschodnio-pruskiej granicy. Bolszewicy mają w pogotowiu pociągi ze środkami żywności, aby przy ich pomocy rozpocząć agitacyę bolszewicką w Niemczech.

Z Jugoslawii.

Budapeszt, 18 stycznia (Tel. wł.) Redaktor »Az Est« ogłasza wywiad z drem Koroszecem, wiceprezydentem gabinetu jugosłowiańskiego. Dr Koroszec wyraził zdziwienie, że Austro-Niemcy i Madziarzy dotąd trwają przy swych zamiarach imperyalistycznych. Niema mowy o tem, by Jugosławia przyznała Madziarom korytarz do wybrzeża morskiego. Bardzo przykry **jest stosunek Jugosławii do Włoch.** »Nie ścierpimy tego nigdy, by przeszło milion Chorwatów i Słowieńców dostało się pod obce panowanie. **Wschodnie wybrzeże Adryatyku należy do nas** i nie pozwolimy, aby Dalmacya, Pobrzeże, lub Istrya, Tryest, Gorycya i Rieka dostały się w cudze ręce. **Walczyć będziemy na noże nawet o ostatnią wioskę jugosłowiańską«.** W utworzenie federacyi naddunajskiej dr Koroszec nie wierzy. Państwo jugosłowiańskie wprowadzi walutę frankową pod nazwą dynara.

Mackensen uwięziony.

Wiedeń, 18 stycznia (PAT). »Fremden-Blatt« dowiaduje się, że Mackensen znajduje się nie w Belgradzie, lecz na zamku Futak koło Ujwidka, gdzie nie jest internowany lecz uwięziony. Jest on bardzo ściśle odosobniony. Uwięzienie nastąpiło z inicyatywy hr. Karolyego, który obawiał się, że ruch kontrrewolucyjny mógłby spowodować także uwolnienie Mackensena przemocą.

Dalszy rozejm z Niemcami.

Berlin, 18 stycznia (PAT). Wczoraj **podpisano przedłużenie rozejmu.** Za Niemcy podpisał je sekretarz stanu Erzberger.

Wiedeń, 18 stycznia (PAT). »N. Fr. Presse« donosi, że zawieszenie broni zostało w zasadzie **przedłużone.** W ostatniej chwili były do przezwyciężenia trudności, ponieważ Niemcy nie chcieli się zgodzić na wydanie żądanej przez Francyę ilości maszyn rolniczych. Ostatecznie musieli się Niemcy zgodzić, otrzymawszy tylko drobne ustępstwa.

GUSTAW DANIŁOWSKI.

TĘTENT.

Powieść.

Borski zarówno w piechocie, gdzie służył pierwotnie, jak w kawaleryi, do której się przeniósł, zyskał na froncie opinię dzielnego żołnierza, a zdobywszy rangę znakomitego oficera, który łączył roztropność z dochodzącą do brawury odwagą. Stopniowo jednak w miarę tego, jak coraz głębiej poczęła w wojsku nurtować gorzka świadomość, że są garstką śród głuchego na ich krwawe wołania społeczeństwa, osamotnionym hufcem błędnych rycerzy bez własnego dachu i oparcia w Ojczyźnie, zapał jego do wojny począł stygnąć.

Na linii do ostatka trzymał się tęgo i bitnie, dbając o honor munduru, ale gdy przenieśli się na dalekie tyły, gdzie cała brygada zaległa na dłuższy odpoczynek, stracił całkowicie humor, werwę i fantazyę, którą odznaczali się legioniści, a zwłaszcza ułani.

Zniechęcony do wszystkiego, korzystając ze względów szkolnego kolegi rotmistrza, uzyskał urlop od poobiednich zajęć i na swym pięknym, gniadym angloarabie, Derwiszu, wymykał się ze zgiełkliwego obozu i wałęsał się po okolicy, niby zawodowy łazik, z tą różnicą, że unikał miejsc ludowych.

W tych włóczęgach, śród łanów dojrzewających złóż, w powodzi roślinności, w rozlewie cichych mętnych wód, jakby roztapiała się nabrana w toku wojny twarda skorupa serca, a stalowa polewa jego piwnych oczu, przecierała się zwolna i wejrzenie odzyskiwało właściwy, marzycielski wyraz.

Tego rodzaju wycieczki stawały się coraz dalsze i dłuższe, aż wreszcie dotarł do kuszącego go oddawna, siniejącego na horyzoncie większego lasu, gdzie, znalazłszy zieloną polanę, popuścił popręgi Derwiszowi, uwiązał do brzózki, a sam podłożywszy ręce pod głowę, rozciągnął się na trawie. Patrząc w górę dostrzegał pyłki, centki i jakby oka, wirujące w przejrzystem powietrzu, ciemne czuby paru olch, rdzawe konary wysokopiennych sosen, błękit nieba i stojące nieruchomo tu i owdzie niby stężały dym, siwe obłoki.

Słyszał łagodny szum chwiejby drzew, pękanie kory, chrzęst uprzęży i niecierpliwy tupot kopyt, opędzającego się od much gniadosza.

Powoli zapominał się i wpadał w półsen, a gdy przymknął leniwie oczy, nadciągnęły nagle wspomnienia dzieciństwa, taki sam las, podobna łąka, na której zbiegany odpoczywał i jednocześnie drgnęło mu serce tkliwym wzruszeniem, krwawe obrazy grozy wojny spłowiały nagle i utonęły we mgle, gwałtowne przeżycia przygasły, układając się zwolna w głębokie fałdy pamięci. Ogarnęła go błogość, poczucie jakiegoś ciepłego, serdecznego zacisza, za którym zatęsknił, gdy mijał pod lasem biały domek niedużego obejścia w oparkanionym sztachetami ogrodzie, z za których życzliwie przekręciły się ku niemu opromienione złotem ciemne, olbrzymie oczy kilku wspaniałych słoneczników.

Przeciągnął się, rozkrzyżował ręce, zatopił w murawie palce, aż po wilgotny mech i leżał ze zmąconą świadomością, oddychając głęboko i rytmicznie.

Nagle ocknął i uniósł zlekka, posłyszawszy czujnym słuchem wywiadowcy szelest wśród krzaków, koń jego stanął również jak wryty, wyprostował piękną szyję, rozdął lekko chrapy i nastawił uszy.

W zagajniku mignęły raz i drugi różowe falbanki i po chwili na skraju polany ukazało się w różowym szlafroczku z roztrzęsionymi włosami niezieniskie, jak je określił w duchu Borski — zjawisko. Niosła coś w pudełku i z pod uniesionej sukienki widniały płócienne pantofelki i obnażone powyżej kostki bose, zgrabne nóżki.

Spostrzegłszy konia, zatrzymała się zdumiona, a ujrzawszy Borskiego, który szybko powstał i obciągnął mundur, puściła sukienkę wysypując grzyby.

Borski zbliżył się z brzękiem ostróg, zasalutował i rzekł:

— Stanisław Borski, porucznik I-go pułku Ułanów, przepraszam, żem zarekwirował tę łączkę i że mój Derwisz wyskubał, swoim zwyczajem, trawę, ale my, żołnierze, przywykliśmy nie szanować cudzych praw — umilkł i patrzał z zachwytem w jej niezwykle przejrzyste, wpadające w błękit lazurowe oczy, stanowiące dziwny kontrast z prawie czarnemi, mocno zarysowanemi łukami brwi, na bardzo białą ściągłą twarz z delikatnym na policzkach rumieńcem i jasnokasztanowate loki włosów, spadających na opalone na złoto kształtne obnażone ramiona.

— Ten las nie do mnie należy — odparła, jakby jeszcze spłoszona, szybko podciągnęła na ramiona szlafroczek i w swym zażenowaniu, lekko spłoniona, wydała się Borskiemu niezwykle młodzieńczą i uroczą.

— Pani — rzekł po pauzie — uroniła swą zdobycz, a co za grzyby, prawdziwki, maśluki, wspaniały kozak jest i surojadka — niegdyś pasjonowałem się do grzybobrania — szkoda to zostawić na pastwę robaków.

— Nie wzięłam koszyka.

— Da się temu zaradzić.

Borski zebrał w maciejówkę grzyby — pozwoli pani, że odniosę, zapewne mieszka pani gdzieś w pobliżu...

— Pod lasem.

— Ach, w tym białym domku, co za śliczny zakątek, gdym go mijał, zdjęła mnie chętka zajrzeć do tego zacisza, koń mój musiał doświadczyć podobnego uczucia, gdyż chciał zawrócić — gadał Borski w przypływie dawnej werwy i żywości usposobienia.

— Ładnego ma pan konia.

— Ładny i wierny, zobaczy pani jak będzie szedł za mną.

Koń istotnie począł stąpać za nimi, a gdy pani poklepała go po szyi, spuścił głowę i począł ocierać się pyskiem o jej suknie.

— Dopomina się o cukier, lubi słodycze, jak dziecko, po kieszeniach mi szuka — dawno nie jadł, bo go nam zabrakło — umizga się więc do pani — lubi pani konie?

— Bardzo — miałam parę siwków, ale mi je zarekwirowano — rozłożyła bezradnie drobne ręce.

Wyszli z lasu na skoszoną wilgotną łąkę.

— Tu się zaczynają moje dobra — mówiła żartobliwie, parę morgów i ten dwór — wskazała utopiony w zieleni domek.

— Kasiu — zawołała — weź to od pana.

Kasia nastawiła fartuch, Borski wysypał grzyby, włożył czapkę i stał przy furtce, nie wiedząc, czy ma wejść, czy się pożegnać.

Ona też stała chwilę, jakby zakłopotana i z pewnym wahaniem w tonie głosu wymówiła:

— Może pan zajdzie i spocznie, tylko nie wiem, czy Derwisz będzie rad, mam tylko sieczkę i ospę dla krowy.

— Ależ — będzie pożerał, jak smok, radośnie prawił Borski.

— Kasiu, zawołaj Michałka, by wziął konia.

— Wybaczy pani, że konia sam ulokuję, koń w tych czasach więcej wart jest niż człowiek, jak ułan się potłucze, to głupstwo, ale jak koń się skaleczy, to cała awantura, — chodź, stary, wziął go za trzęsle i powiódł w kierunku stajni.

Rozkulbaczył go, odpiął munsztuk, wyjął wędzidło.

— Dajcie kantarek, tak dobrze, możecie go napoić, macie tu wodę?

— Jest w studni.

— Dawno służycie u pani?

— Będzie ze trzy roki.

— A jak pani wasza się nazywa?

— Topolska.

— A jak mu na imię?

— A bo ja ta wiem, pan to wołają na nią — Lena.

— Ach, to więc jest i pan.

— Ta jest — ale go tu niema, wyjechał do Rosyi.

— Macie tu — rzekł Borski, wręczając mu dziesięć koron — zmienicie to sobie w mieście na jakie trzy, cztery ruble, to są austryackie pieniądze, ale ja nie jestem austryak.

— To też się dziwuję, co pan po naszemu tak dobrze mówi.

— Bo jestem Polak i w polskim wojsku służę — słyszeliście pewno.

— Tak, coś mówili — parobek podejrzliwie spojrzał na Borskiego i poszedł po sieczkę.

(C. d. n.)

Bohaterstwo Lwowa.

(Korosp. »Nowej Reformy«).

Lwów, 16 stycznia.

Kilka ostatnich dni przeżył Lwów pod znakiem wielkich nadziei, w wyczekiwaniu wielkich zmian. Zapowiadana od świąt ofenzywa wojsk polskich wywołała złudzenie, jakobyśmy byli u końca wojny polsko-ruskiej. To też z nieopisanym entuzyazmem powitała ludność polska wkroczenie wojsk polskich z Królestwa. Ale mimo to i pomimo powodzeń ofenzywy polskiej, ogień artyleryi ruskiej na miasto nieustawał ani w dzień, ani w nocy. Pociski padają wciąż w środek miasta, na przypadkowo jego ulice i dziesiątkują przemęczoną ludność. Szczególnie zagrożeni mieszkańcy wyższych pięter nie śpią już w swoich mieszkaniach, ale szukają schronienia na parterze, a wiele rodzin przeniosło się do piwnic.

Ruch uliczny ogranicza się do koniecznych tylko spacerów po wodę do studni, albo po aprowizacyę do sklepów. Coraz bardziej wydłużają się ogonki ludzi biednych ze wszystkich sfer, wyczekujących całemi półdniami na jakikolwiek artykuł spożywczy. Głód i nędza dają się odczuwać coraz dotkliwiej. Nie widzisz twarzy uśmiechniętej, zadowolonej. Oblicza Lwowian zszarzały, z oczu przegląda ból i smutek. A mimo to nie wyczytasz tam strachu i niepokoju. Lwów entuzyazmujący się, Lwów bohaterski jest dziś Lwowem zdeterminowanym. Lwów zachował w tej krytycznej chwili dusze królewskiego grodu i dostojność stolicy kresowej. — Dlatego mimo, że pociągi kursują normalnie, mimo, że o przepustki bardzo łatwo, poza nielicznemi jednostkami, których nerwy nie wytrzymują ustawicznego napięcia, nikt Lwowa nie opuszcza. A nawet ci, co z konieczności z jego murów wyjechali, wracają znowu i dalej z wszystkimi czekają. Bo taka jest prawdziwa, naga dusza Lwowa, naprawdę polska i bohaterska. A to wszystko jest zaprzeczeniem tych fałszywych wyobrażeń, jakie dotąd Polska nieraz miała o Lwowie. Wszakże bowiem była o Lwowie opinia, że jest to miasto... wesołe! To opinię usiłowali w nas wmówić różni komiwojażerowie węgierscy i austryaccy. Dziś dopiero, kiedy w ogniu cierpienia oddzielone zostało ziarno od plewy, dziś poznaliśmy Lwów inny, Lwów nasz!

Lwów polski, kiedy mu zamknięto teatr, kawiarnie, lokale rozrywkowe, pokazał dopiero, jakim jest. Pełen poczucia swej misyi historycznej i swej roli, jaką mu chwila dziejowa wyznaczyła, Lwów nie przywiązuje wiele wagi do takich epizodów politycznych, jak wybory.

Pomimo, że rozczarowanie partyjne bywało tu większe niż gdziekolwiek w Polsce, pomimo zgłoszenia kandydatur, Lwów dotrzymuje niezłomnie zawieszenia broni. Nie znajdziesz w pismach tutejszych ani polemiki partyjno-wyborczej, ani zarzutów wzajemnych, myśli i dusza wszystkich jest dziś przy tych, którzy bronią i giną. Wiece przedwyborcze politycznie zniknęła skłonność do popisywania się wywieszkami, do licytowania się w tromtadracyi. Kto widział w dniach ostatnich Lwów, ten czuł, że Lwów dziś przeżywa nie chwałę jednego dnia, ale całych stuleci. W obecnem cierpieniu wykuwa się jego nieśmiertelna sława, która sięga najwyższych szczytów bohaterstwa. L. S.

Z ruchu wyborczego w Królestwie.

Warszawa, 15 stycznia.

Rozwiązując się z dnia na dzień agitacya na prowincyi, pozwala nam powoli oryentować się w chaotycznym dosyć zresztą ruchu wyborczym. Wybory w Suwałkach odbędą się dopiero w lutym, a w Białej w początkach marca.

Nagół wiemy, że dotąd zgłoszono w Królestwie 247 list, a liczba ich dojdzie zapewne do 280. Przynależność partyjną kandydatów nie zawsze da się określić. Zgłoszono np. 33 list miejscowych, popartych każda przez pięćdziesiąt podpisów, które wysuwają nieraz tylko jednego lub dwóch kandydatów, popularnych w danej miejscowości. Nie posiadają oni najczęściej żadnych widoków powodzenia. Najwięcej, gdyż 23, jest takich miejscowych list włościan, 8 żydowskich i 2 mieszczańskie. Na jedenastu listach brak wskazówek partyjnego określenia. — Potworzyły je grupy wyborców, które jednak ciążą do jakiejś partyi. O kierunku ich politycznym świadczyć będą jedynie pozawierane związki wyborcze.

Nagół stronnictwa lub kierunki, które w nazwie swej przedstawiają wybitnie charakter narodowy, zgłosiły list 57. Należą do nich narodowe bloki wyborcze, zjednoczenie narodowe, narodowe związki demokr., narodowo-bezpartyjne, katolickie, inteligencyi narodowej, włościańskie, wreszcie nowe ugrupowania włościańsko-robotnicze, które wysunęły 4 listy. Grupy ludowe zgłosiły list pięćdziesiąt, jeśli odliczymy z wyraźną nazwą narodowy komitety włościańskie. Miejscowych bezpartyjnych jest w tem 25, poboki włościańskie zgłosiło — o ile dotąd doszły nas wieści — list 20. Zjednoczenie ludowe list 4.

Polska Partya Socyalistyczna kandyduje, jak się dotąd wie, z własnych list lub jej sympatyków jest około 25.

Partye z nazwą demokratyczną zgłosiły kandydatów na terenie 11 okręgów. Jest to związek do P. P. S. Republikański związek demokratyczny, którego miano nie należy z polskiem stronnictwem republikańskiem, zawiązanym świeżo w Krakowie. Demokratyczne, centralny demokratyczny komitet wyborczy, związek demokratyczny, Centrum w Warszawie, komitety demokratycznie mieszczan i inteligencyi, a nagół dwanaście przynajmniej z tych list można zaliczyć jako zwolenników bloków narodowych.

Niemieckich list zgłoszono trzy, z tego dwie w Łodzi w mieście i powiecie, jedną w Kutnie. W ostrych okręgach przedstawiono wyznaniowo listy ewangelickie, a wśród nich trzy o charakterze ludowym.

Najwięcej różnorodności przedstawiają partye żydowskie. Przedstawiły list osiemdziesiąt, co dowodzi wielkiego ich rozbicia. Ścierają się Polac Syon, (list 13), Żydowski komitet narodowy (list 13), Folkspartei (list 10), Ortodoksi (7), Bund (9), niezawiśli (7), Partya ludowa grupy Pryluckiego (7), bez określenia (list 11). jedna lista demokratyczna, dwie centrum, trzy »faktycznego równouprawnienia żydów«, jedna »kupiecka«, jedenaście wreszcie bez nazwy.

Zestawienie tych list, interesujące pod względem statystycznym, nie rzuca jeszcze oczywiście światła na skład przyszłego polskiego Sejmu. Niewątpliwie zgłoszono dziś w Kongresówce z górą 1200 kandydatów na miejsc 241, więc do Sejmu wejdzie kandydatów jeden na sześciu. Zestawienie dzisiaj list, zgłoszonych przez wyborców, rzuca światło jedynie już to na ruchliwość pewnych partyj, już to na rozbicie pewnych grup narodowych lub społecznych, pozwala też oswoić się z nowemi nazwami stronnictw, które słabsze lub silniejsze, wyłoniły się podczas wyborów. X.

Socyalizacya kolejnictwa polskiego.

Z krakowskich sfer kolejowych piszą nam:

W dniach 16 do 20 grudnia r. z. odbył się w Warszawie, pod patronatem stronnictwa socyal.-no-demokratycznego kongres pracowników kolejowych Kongresówki, Małopolski i Śląska cieszyńskiego, reprezentowanych przez 275 delegatów. Większość delegatów była z tego powodu socyalistyczna, że w Małopolsce a wogóle w b. zaborze austryackim, większa część pracowników kolejowych — nie mogąc wstąpić do »Związku urzędników austryackich kolei państwowych w Galicyi«, a nie chcąc wstępywać w szeregi socyalistycznego Związku kolejowców kolei austryackich (wraz z Galicyą, była niezorganizowana. Przedmiotem obrad kongresu było opracowanie statutu Związku polskich pracowników kolejowych. Odnośny projekt opracował blok socyalistyczny i uchwalił go jednogłośnie.

W myśl tego projektu muszą wszyscy kolejowcy, począwszy od ministra aż do robotnika, należeć do Związku i wpłacać — oprócz 5 marek wpisowego — po 2 marki miesięcznie. Wszyscy ci związkowcy muszą solidarnie popierać każdą akcyę, zmierzającą do poprawy bytu zorganizowanej klasy pracujących, a zatem także kolejowcom obcych kategoryj robotników. — Do organizacyi kolejowców wpływałby według statutu już dzisiaj przeszło 2 miliony mk. rocznie, z czego przypadłoby do rozporządzenia Głównego Zarządu w Warszawie (65 proc.) przeszło 1,300.000 marek (reszta pozostałaby do rozporządzenia kół Związku). Byłaby to zatem pokaźna kwota, uzyskana z kieszeni kolejowców, na popieranie rozmaitych, kolejowcom obcych strajków. Ponadto zachodzi obawa, że na polecenie stronnictwa kolejowcy także czynnie musieliby brać udział w bezrobociach, zamiast służyć wiernie Państwu Polskiemu.

Związek ma też otrzymać wyłączne prawo przyjmowania do służby kolejowej, przez co starający się o przyjęcie do tej służby będzie miał mało widoków powodzenia, jeżeli nie należy do stronnictwa. Ponieważ dalej wyszkolenie i przeprowadzenie egzaminów służbowych, jakoteż i przeprowadzanie dyscyplinarek przekazane są również Związkowi, przeto ma tu stronnictwo dalszy środek do pozbycia się niewygodnych kandydatów. Wkońcu ma Związek prawo przez bezpośrednie wykluczenie członka ze Związku usunąć go równocześnie i z pracy przy kolei.

Nadzwyczajność zaś w swoim rodzaju stanowi postanowienie statutu, że płace kolejowców miałyby być zawisłe od dochodów kolei, przyczem p. Moraczewski miał się wyrazić, że skarb państwa musi mieć ze swych kolei 2 i pół procent czystego dochodu. Przy dzisiejszym niedoborze kolei polskich, dochodzącym do dziesiątek milionów marek i przy niezbędnych wielomilionowych inwestycyach dla doprowadzenia tych kolei do stanu normalnego, nie można w przyszłych latach liczyć na czyste zyski wogóle i potrwa to widocznie długo, zanim się dojdzie do czystych zysków 2 i pół proc., gdy zaś dojdzie się do zysków, to jest to rzeczą jasną, że państwo, które za swoje pożyczki płacić będzie prawdopodobnie przez długi szereg lat 5 proc., albo i więcej, nie zadowoli się 2 i pół procentowym czystym zyskiem ze swych kolei, skoro osiągnie z nich więcej. Ale mogą być i inne dla kolejnictwa polskiego nieurodzajne lata, np. gdy rozluźnieniu dyscypliny wśród kolejowców z powodu takiej organizacyi przypadnie wypłacać z powodu wypadków kolejowych krociowe a może i milionowe sumy tytułem odszkodowania i t. p.

Widzimy więc, że na całym tym interesie wyjdą kolejowcy, jak Zabłocki na mydle i będą musieli zadawalniać się tą jałmużną, którą rząd dawać im będzie w formie zaliczek. Natomiast zrobi Związek, a z nim stronnictwo zawsze dobry interes, albowiem wysokość poborów służbowych jego członków nie wpływa na wysokość ich wkładek do Związku.

Nie można się zatem dziwić, jeżeli część delegatów, stojąca poza stronnictwem socyalno-demokratycznem wraz z jego sympatykami, wniosła do rządu protest tej treści, aby rząd wstrzymał się z zatwierdzeniem projektowanego statutu, aż przyszły podobny kongres, wybrany formalnie i przy udziale Wielkopolski, wypowie się w tej sprawie ponownie. Kongres taki ma się odbyć w lutym b. r., tymczasem organizują się niezorganizowani dotychczas kolejowcy Małopolski, aby niedopuścić do takiego przewrotu w kolejnictwie polskiem, do jakiego nie mogłoby dopuścić żadne państwo, dbające o ład i spokój zewnętrzny.

Ale i inny projekt pochodzenia socyalno-demokratycznego zaniepokoił kolejowców b. zaboru austryackiego, mianowicie znacznie niekorzystniejszy statut emerytalny przez rząd projektowany. Według tego statutu, osiągnie się przy kolejach polskich prawo do emerytury, przy 8-procentowych wkładkach od wszystkich poborów służbowych z wyjątkiem dyet, dopiero po 20 latach służby, jeżeli osiągnęło się przytem 55 lat życia. Wysokość emerytury wynosi w takim razie 33 procent stałych poborów służbowych. Przy b. austr. kolejach państwowych miało się prawo do emerytury, przy wpłacaniu 3 i pół do 4 procent od pensyi i kwaterowego już po 10, a w pewnych wypadkach nawet po 5 latach służby, przyczem wysokość emerytury wynosiła 40 procent od pensyi, a 20 procent od kwaterowego. Podobnie niekorzystne są w przeważającej części i dalsze projektowane postanowienia omawianego statutu dla pracowników kolei polskich.

Misya wojskowa francusko-angielska w Krakowie.

Kraków, 18 stycznia.

W ciągu dnia dzisiejszego przybędzie do Krakowa misya wojskowo-polityczna francusko-angielska z gen. Berthelotem i pułkownikiem Smithem na czele. Z misyą przybywa **50 oficerów francuskich i angielskich oraz 17 żołnierzy.** Misya jedzie z Budapesztu przez Czaczę i Bogumin. Zabawi ona w Krakowie przez trzy dni, poczem w towarzystwie szefa sztabu generalnego wojsk polskich, gen. Szeptyckiego i oficerów polskich, **wyjedzie do Lwowa.** Misyę na dworcu krakowskim powita prezydyum P. K. L. oraz wojskowość.

Niewątpliwie publiczność krakowska weźmie żywy udział w powitaniu gości, a właściciele domów przystroją kamienice w chorągwie o barwach państw koalicyi.

KRONIKA.

Kraków, 18 stycznia.

POLSKA KOMISYA LIKWIDACYJNA DO PREZYDENTA PADEREWSKIEGO. P. K. L. wysłała do prez. min. Paderewskiego następujący telegram:

»Panie Prezydencie! W chwili powstania wolnej, zjednoczonej i niepodległej Polski spadł na barki Twoje, Panie Prezydencie, zaszczyt i trud kierowania nawą państwa polskiego. P. K. L. wita Cię z radością na tem chlubnem i odpowiedzialnem stanowisku, wyraża pełną ufność, że wypróbowany Twój patryotyzm, głębokie odczucie i zrozumienie ducha narodu i jego potrzeby, kierować będą Twą działalnością dla dobra ojczyzny. Niech Ci towarzyszy nadal powszechne zaufanie całego narodu, wszystkich trzech jego dzielnic, które potrafiłeś sobie zaskarbić, jednając dla Polski potężny głos Wilsona. Pracuj dla dobra ojczyzny i przyszłości naszej! Szczęść Boże!«

NOWY PREZYDENT GABINETU, IGNACY PADEREWSKI, urodził się 18 lutego 1860 roku w Kuryłówce na Podolu z ojca Jana i matki z domu Nowickiej, córki profesora uniwersytetu wileńskiego. Obdarzony niezwykłym talentem muzycznym, poświęcił się studyom muzyki, biorąc lekcye u najlepszych mistrzów w kraju i za granicą. Od roku 1888 rozpoczyna się jedyna w swoim rodzaju karyera artystyczna Paderewskiego, która prowadzi go od tryumfu do tryumfu przez wszystkie stolice Europy, Ameryki i Australii. Nie tylko jako genialny pianista, ale też jako kompozytor wielu utworów muzycznych zyskał sobie Paderewski sławę pierwszorzędną. Opera »Manru«, wystawiona po raz pierwszy w roku 1901, przydała Paderewskiemu nowych wawrzynów do wieńca sławy. Od roku 1897 posiada Paderewski uroczą willę w Morges w Szwajcaryi, gdzie najchętniej odpoczywa po trudach artystycznych.

Wielki artysta nie zamknął się nigdy w ciasnym egotyzmie, do którego natury tego rodzaju tak często są skłonne. Paderewski, mimo że większą część życia spędził na obczyźnie, nie zatracił ani na chwilę poczucia polskiego. Przeciwnie, objawiał przy każdej sposobności zmysł prawdziwie obywatelski i ofiarność na cele narodowe. Pięknym czynem Paderewskiego było ufundowanie w 500 rocznicę bitwy pod Grunwaldem pomnika Jagiełły w Krakowie. Najświetniej jednak zabłysła ofiarność i gotowość do pracy obywatelskiej Paderewskiego podczas wojny. Stanął on razem z ś. p. Henrykiem Sienkiewiczem na czele Komitetu Generalnego dla niesienia pomocy ofiarom wojny w Polsce i dla celów tego komitetu wyjechał do Ameryki, gdzie blask imienia jego przyczynił się do nader hojnego wsparcia funduszów Komitetu. — Wkrótce wypadki postawiły Paderewskiego także na czoło organizacyjno-narodowego ruchu wśród Polonii amerykańskiej i jako przedstawiciel Polaków w Stanach Zjednoczonych wszedł Paderewski także do Narodowego Komitetu Polskiego w Paryżu, stając tem samem w rzędzie tych, którzy tworzą najwyższą reprezentacyę interesów polskich u koalicyi. Węzły przyjaźni, łączące Paderewskiego z domem prezydenta Wilsona, nadają jego działalności szczególnie ważne znaczenie polityczne i zapewniają mu wpływ wielki na ukształtowanie losów Polski.

POLSKA POŻYCZKA PAŃSTWOWA po chwilowej stagnacyi znajduje znowu chętnych nabywców. Ożywiony ruch w bankach i instytucyach polskich świadczy o korzystnym zwrocie w opinii społeczeństwa na rzecz potrzeb państwa. Zarówno korzystna lokata kapitału w pożyczce państwowej, jak również dobrze zrozumiany interes patryotyczny powinny zachęcić najszersze sfery społeczeństwa do jak najliczniejszego wzięcia udziału w subskrypcyi pożyczki.

UREGULOWANIE PŁAC NAUCZYCIELSKICH. Wydział oświatowy P. K. L. komunikuje: W sprawie płac nauczycielskich w szkołach ludowych i wydziałowych na terenie, podlegającym kompetencyi P. K. L., uchwaliła P. K. L. na posiedzeniu dnia 14 stycznia, co następuje:

Wszystkim nauczycielom i nauczycielkom szkół ludowych i wydziałowych, których pobory ze wszelkimi dodatkami drożyźnianymi wynosiły, wedle stanu z dnia 31 grudnia 1918 roku, mniej, niż 4.300 K rocznie, obliczyć należy pobory i dodatki drożyźniane w markach polskich w ten sposób, aby pobierali w markach tyle, ile w roku ubiegłym pobierali w koronach. Kwota, w ten sposób obliczona, nie może przekraczać 4.800 K rocznie. Wypłata nowo normowanych poborów następuje w koronach, przyczem za podstawę obliczenia przyjmuje się stosunek marki do korony, jak 100 do 150. Emerytom, wdowom i sierotom, pobierającym pensye emerytalne, dodatek na utrzymanie dzieci, względnie sieroce, podwyższa się pobierany w ubiegłym roku dodatek drożyźniany o 100 procent. Rozporządzenie to wchodzi w życie z dniem 1 stycznia b. r. Wypłata nastąpi po wyasygnowaniu.

ZATWIERDZENIE LIST WYBORCZYCH. Komisya główna w Krakowie zatwierdziła wszystkie listy wyborcze i reklamacye we wszystkich okręgach, jej podlegających. Od jutra będą miejscowe komisye wysyłały zatwierdzone listy wyborcze przez magistrat względnie komisaryaty państwowe. Wszystkich zgłoszonych w okręgu krakowskim do głosowania jest okrągło 155.000 ludzi.

POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ 62, 63 i 64 w kadencyi XVII. odbędą się w dniach 21, 22 i 23 b. m., to jest we wtorek, środę i czwartek o godzinie 5 po południu. Na porządku dziennym. Obrady nad preliminarzem budżetu miejskiego na rok 1918-19.

Z WAWELU. Dochód kierownictwa odnowienia Zamku w roku ubiegłym 1918 wyniósł **80.800 K.** Na sumę tę składają się wstępy do Zamku, do Smoczej Jamy, na wystawę projektu odnowienia, wpływy ze sprzedaży fotografij i odlewów i inne drobniejsze pozycye. Dla oryentacyi nadmienić należy, że dotychczasowy dochód kierownictwa wynosił zaledwie kilka tysięcy rocznie. Napawa to nas nadzieją, że ubytek rocznej dotacyi cesarskiej w kwocie 100.000 K zostanie w ten sposób dzięki wzmożonej frekwencyi publiczności i zapobiegliwości kierownictwa w zupełności wyrównany.

Korzystając ze sposobności, nadmieniamy, że na dochód odnowienia sprzedaje Zamek odlewy herbów polskich, które polecamy uwadze wszystkich instytucyj rządowych. Dość spojrzeć na bramę starostwa lub Krzysztoforów (szczególnie tę od ulicy Szczepańskiej), by się przekonać, o ile estetyczniej wygląda taki odlew w porównaniu do orła, drukowanego na szmatce papieru. Cena 100 K nie jest wygórowaną wobec celu, na jaki dochód jest przeznaczony. Odlewy nabyć można w dowolnej ilości w biurze odnowienia Zamku (tel. 1262).

JEDNORAZOWY DODATEK DLA URZĘDNIKÓW. Z wydziału skarbowego P. K. L. komunikują, że urzędnicy państwowi i nauczyciele ludowi otrzymają w lutym jednorazowy dodatek.

O POŁOŻENIU MIĘDZYNARODOWEM POLSKI mówić będzie dziś na zebraniu publicznem w sali starego teatru w Krakowie prof. Stanisław Grabski. Na zebranie to, które odbędzie się o godzinie 7 wieczór, przybywa z prof. Grabskim grono osób z Warszawy.

O ORAWIE I SPIŻU zapowiedziany już odczyt wygłosi znany działacz spiski ks. F. Machay dziś w sali Kopernika, Collegium novum o godz. 6 wieczór. — Wstęp wolny.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj, (18 bm.) premiera atrakcyjnej nowości Daria Niccodemi'ego „Czaplego pióra". Autor znany z wystawionej u nas przed kilku laty komedyi „Wet za wet", sięga w tym utworze głębszych problemów, rozwiązując je z maestryą przyswojoną od pisarzy francuskich. „Czaple pióro" daje doskonałe pole do popisu pp. Bednarzewskiej, Drzewieckiej, Rotter, oraz panom Sosnowskiemu, Starzewskiemu i i. „Czaple pióro" powtórzone będzie jutro (19) wieczorem we wtorek (21), czwartek (23) i sobotę (25).

W poniedziałek (20) „Ich czworo" G. Zapolskiej, z którego przedstawienia dochód przeznaczony jest na Związek polskich inwalidów wojennych.

Z TEATRU POWSZECHNEGO. Dziś śliczna, melodyjna operetka Audrana „Lalka" z debiutem p. Wandy Stadnickiej, uczennicy prof. Warmuta w partyi tytułowej w poniedziałek zaś występuje nasz teatr ze [illegible] swego czasu operetki jednoaktowej pt. „Czuła struna", obok której grane będą [illegible] wieczora takiem powodzeniem cieszące się stale utwory, jak przezabawna farsa Dobrzańskiego „Wujaszek Alfonsa" i śliczny balet narodowy [illegible] w Ojcowie". W „Czułej strunie" główne partye śpiewają pp. Feldman, Sawicka, Harasimowiczówna, Leiewicz i Minowicz. Jutro po południu popularna „Królowa przedmieścia", wieczorem arcywesoły „Podjazd nieprzyjacielski".

STANISŁAW GRUSZCZYŃSKI na koncercie niedzielnym w dniu 19 bm. w sali „Sokoła" odśpiewa między innemi aryę z opery „Carmen". Znany kompozytor Fr. Brzeziński po przedstawieniu „Carmen" w Warszawie pisze o wyjątkowym talencie Gruszczyńskiego: „Talent ten tak szybko rośnie w oczach, że każda niemal nowa rola wprawia nas w zdumienie. Jego Don Jose interesował od samego początku naturalnością i męską siłą wyrazu; ale w duecie ostatniego aktu zatrząsł poprostu całą salą. Gruszczyński w tej roli dosięgnął pod względem wokalnym i aktorskim tych wyżyn, które tylko dla wyjątkowych śpiewaków są dostępne".

W GIMNAZYUM (IV) REALNEM odbędą się egzamina półroczne prywatystów zapisanych w d. 23 bm., a mianowicie od 8—1 przed południem egzamin piśmienny, a od godz. 3—7 po południu egzamin ustny. Najpóźniej 22 bm. należy się zgłosić do egzaminu w dyrekcyi gimnazyum i złożyć w gotówce opłatę szkolną w kwocie 40 K i takżę za egzamin w kwocie 24 K.

Egzamina wstępne na półrocze II tych uczniów, którzy chcą być przyjęci do zakładu na uczniów publicznych lub prywatystów, odbędą się dnia 4 lutego br. Przed egzaminem najpóźniej dnia 3 lutego należy złożyć dokumenty (metrykę, świadectwa szkolne, świadectwo moralności, fotografię autoryzowaną) i także za egzamin 24 K (lub za więcej niż jedno półrocze 36 K).

KOMENDA STRAŻY OBYW. dzielnicy III-ciej została z dniem 16 bm. przeniesiona do nowego lokalu w gimnazyum św. Anny, pl. Groble 1, parter, na prawo. Wszyscy obywatele zechcą się tam zgłaszać do pełnienia służby.

POCZTA POLOWA NR. 20. Z dniem 9 bm. została otworzona dla grupy op. bryg. Minkiewicza poczta polowa Nr 20. Wszystkie przesyłki pocztowe dla oddziałów, wchodzących w skład grupy, należy przesyłać przez tę pocztę.

WYMIANA ZNACZKÓW POCZTOWYCH. Dyrekcya poczt puściła w obieg znaczki pocztowe z przedrukiem u góry: „Poczta polska" i orłem polskim. Dawne marki zapasowe należy przedłożyć do ostemplowania lub wymiany w dyrekcyi poczt.

ZAKUPNO KONI DLA CELÓW WOJSKOWYCH. Magistrat m. Krakowa zawiadamia interesowanych, iż wskutek zarządzenia ministerstwa spraw wojskowych w Warszawie, odbędzie się zakupno koni, zdatnych dla celów wojskowych, w dniu 21 bm. o godzinie 9 rano na placu Groble w Krakowie. Osoby, mające konie do pozbycia, doprowadzą je na miejsce wyżej oznaczone w dniu 21 bm. przed godziną 9 rano.

PRZECIWKO „PASKOWI" NA BILETY TEATRALNE. Od dawna już ze strony publiczności podnoszą się skargi, że na bilety teatralne uprawiany jest „pasek" przez przekupniów, wykupujących je zawczasu w kasie teatralnej, a potem „odstępujących" po wyższej cenie publiczności przed gmachem teatru, w kawiarniach itd. Walka z tym ażiotażem jest trudna, gdyż ostatecznie kasa teatralna obowiązana jest sprzedawać bilety każdemu żądającemu, a nad dalszemi losami tych biletów nie ma już kontroli. Wobec tego dyrekcya teatru zwraca się do publiczności z prośbą, aby nie kupowała biletów od przekupniów przed gmachem tylko w kasie teatralnej, gdyż w ten sposób najlepiej zwalczy się ażioterstwo, które popierane przez kupujących grasuje obecnie bezkarnie.

TĘGI ZŁODZIEJ. Policya krakowska aresztowała niejakiego Salomona Kemmera, który okradł w Wiedniu kupca Reismana, zabierając mu garderobę i inne rzeczy wartości 5.000 K. Kemmer jest widocznie tęgim specyalistą złodziejskiego fachu, gdyż znaleziono przy nim 8.000 K gotówką, niewiadomego pochodzenia; nadto Kemmer podejrzany jest o kradzież skór wartości 10.000 K.

AMATORZY SZTUCZNYCH ZĘBÓW. Wczoraj do zakładu dentystycznego dra Syropa na placu Franciszkańskim włamali się dwaj młodzieńcy, 20-letni Norbert Ader i 24-letni Dawid Kempler i skradli sztuczne zęby, oraz inne materyały dentystyczne znacznej wartości.

NIEFORTUNNY WYSTĘP WŁAMYWACZY W SKAWINIE. Wczoraj w Skawinie aresztowano zapobiegawczo dwóch znakomitych fachowców z Krakowa, którzy wybrali się tam na gościnne występy. Byli to mianowicie fachowcy włamywacze do kas: 23-letni Adam Mitalski i 24-letni Józef Czaicki, którzy przyjechali do Skawiny, zaopatrzeni w najnowsze doskonałe przyrządy. Uwięziono ich, zanim zdołali rozpocząć akcyę.

Z kraju.

TARNÓW, 16 stycznia. (Wiec stronnictwa niezawisłości narodowej. Bolszewizm. Posiedzenie tarnowskiego Koła T. N. S. W.). Stronnictwo niezawisłości narodowej, powstałe przed paru miesiącami, wysunęło swoich kandydatów do Sejmu konstytucyjnego. Właściwie zrobiła to mała grupa ludzi, przynależnych do stronnictwa, bez pytania się o zdanie ogółu członków. Przed dwoma dniami odbył się w sali „Sokoła" wiec wyborczy tego stronnictwa. Zgromadzenie zagaił prof. Ciołkosz i on też został przewodniczącym wiecu. Referat o celach stronnictwa w związku z obecną sytuacyą polityczną wygłosił p. Czaki z Krakowa. W dyskusyi zabierali głos pp. Styliński, Malinowski, Pokorny i Ciołkosz. Zgromadzenie miało na celu poparcie kandydatury członków stronnictwa. Podając powyższe krótkie sprawozdanie z obrad wiecu, pozwolimy sobie zauważyć, że kandydaci stronnictwa niezawisłości narodowej pp. Styliński, Machnicki i Szczeklik nie mogą zdobyć odpowiedniej liczby głosów na posłów; to też najwłaściwszem by było cofnięcie powyższej listy. W obecnej bowiem chwili, gdzie każdy głos narodowy ma wielkie znaczenie, nie pora na takie eksperymenty, jak np. stawianie kandydatury dla podzielenia głosów.

Dochodzą nas głosy z pewnych sfer miasta i okolicy, że do Tarnowa zjechała na agitacyę znaczniejsza liczba agitatorów bolszewickich. W okolicy np. Pilzna ma ich grasować około czternastu. Dlatego zwracamy się do naszych władz, by w tym kierunku podwoiły swoją czujność.

Pod przewodnictwem ks. Wątorka odbyło się posiedzenie tarnowskiego Koła T. N. S. W. Po referacie dr Rymara w sprawie utworzenia funduszu Pomocy uczniów szkół średnich we Lwowie im. Czesława Mączyńskiego, postanowiono utworzyć miejscowy komitet złożony z prof. Pelza, dr Rymara, Wolnego, dr Męcińskiego, dr Dziamy, ks. Chrząszcza i insp. Szumskiego, który ma się zająć prędkiem zebraniem funduszów i środków aprowizacyjnych, oraz zwrócić się do komitetu lwowskiego o roztoczenie opieki moralnej nad walczącą młodzieżą. Po dyskusyi w sprawie zajmowania posad w Wielkopolsce, na Śląsku i Prusiech, uchwalono wniosek pod adresem Głównego Zarządu, by zajął się energicznie sprawą podwyższenia taks egzaminacyjnych oraz renumeracyj za godziny nadliczbowe, przedmioty nadobowiązkowe, poprawę zadań, gospodarkę klas, zarząd bibliotek i gabinetów.

PRZEPEŁNIENIE W ZAKOPANEM. Komisya klimatyczna w Zakopanem ostrzega społeczeństwo przed przyjeżdżaniem do uzdrowiska, gdyż jest obecnie tak przepełnione, że goście nie mogąc znaleźć już pomieszczenia muszą — po tak obecnie nużącej podróży wracać do miejsca przybycia. Równocześnie ostrzega się przed przybywaniem z miejscowości, w których panują choroby zakaźne, gdyż przybysze nie będą przyjmowani.

KANDYDATURA KS. FERD. MACHAYA Z ORAWY. Z Nowego Targu donoszą nam: Na zebraniu wyborczem uchwalono jednomyślnie po dłuższem rzeczowem przemówieniu prof. Jana Dziedzica, kandydaturę ks. Ferdynanda Machaya, zasłużonego działacza narodowego na Orawie, jako protest przeciw zachłanności Czechów na ziemie polskie.

KIELCE DLA LWOWA. Czytamy w „Gazecie Kieleckiej": Koło Patryotek zawiadamia, że wyprawiony został wagon z żywnością do Lwowa. Rezultat kwesty był znakomity, gdyż dał przeszło 11.000 kor. gotówką, z czego zakupioną została żywność — pozatem z koszów, poustawianych na rogach ulic, zebrały się wielkie ilości produktów. Wzruszający był widok biedaków, znoszących swoje dary, składających choćby po kilka ziemniaków, byle przyjść z pomocą głodnym braciom. W ten sposób zebrało się kilka korcy ziemniaków, a z pojedynczych kawałków cukru, z torebek mąki i kaszy tworzyły się całe worki. Kwesta ta dała dowód, jak z małych datków tworzą się wielkie ofiary i ile można zrobić zbiorowym wysiłkiem. W delegacyi od Koła Patryotek pojechały z wagonem p. Derychówna i Balińska, oraz p. Stefański, który jako sokoł ofiarował się eskortować wagon. Dary mają być doręczone Komitetowi Biskupiemu we Lwowie.

SPRZEDAŻ „GOŃCA". Z Warszawy donoszą: Zakłady drukarskie p. Makowieckiego, w których od lat kilkunastu drukował się „Goniec Poranny" wczoraj nabyte zostały przez wydawnictwo „Dziennika Powszechnego". Pismo to zarazem przeniesie redakcyę do lokalu redakcyi dawniejszego „Gońca".

POMOC CZESKA DLA RUSINÓW. Jak się dowiadujemy z wiarygodnych źródeł, stwierdzono, że od pewnego czasu Czesi dostarczają Rusinom galicyjskim broni, amunicyi i wogóle materyału wojskowego. Przemycanie go odbywa się bocznemi liniami kolejowemi przez stacye: Galanta, Preszburg, Koszyce itd. Należy oczekiwać, że rząd warszawski i władze wojskowe wdrożą kroki, celem położenia tamy tym nieprzyjaznym dla państwa polskiego działaniom Czechów, podsycającym ukraiński upór w walce.

REPERTOAR TEATRU MIEJSKIEGO IM. JUL. SŁOWACKIEGO.

W sobotę, 18 bm.: „Czaple pióro".

W niedzielę, 19 bm. popołudniu: „Betleem polskie", wieczór: „Czaple pióro".

W poniedziałek, 20 bm.: „Ich czworo" G. Zapolskiej.

We wtorek, 21 bm.: „Czaple pióro" D. Niccodemiego.

We środę, 22 bm.: „Wyzwolenie" S. Wyspiańskiego.

We czwartek, 23 bm.: „Czaple pióro" D. Niccodemi'ego.

W piątek, 24 bm.: „Hedda Gabler" H. Ibsena.

W sobotę 25 bm.: „Czaple pióro" D. Niccodemi'ego.

W niedzielę, 26 bm. popołudniu: „Betleem polskie" L. Rydla; wieczorem: „Adwent" A. Strindberga.

REPERTOAR MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.

W sobotę, 18 bm. popoł.: „Damy i huzary"; wieczorem: „Lalka".

W niedzielę, 19 bm. popoł.: „Królowa przedmieścia"; wieczorem: „Podjazd nieprzyjacielski".

Dział ekonomiczny.

* **OBRÓT SZKŁEM TAFLOWEM.** P. K. L. wydała rozporządzenie w sprawie obrotu szkłem taflowem, na podstawie którego szkło taflowe na szyby zwykłe, oraz szkło solinowe, znajdujące się na terytoryum, podlegającem władzy P. K. L., zajęte zostaje na rzecz państwa. Nie ulega zajęciu szkło taflowe innego rodzaju, jak ornamentowe, katedralne, muślinowe, żeberkowe, łuskowe, nadto szkło, u majstrów szklarskich, o ile zapas u jednego posiadacza nie przekracza 500 metrów kwadratowych. Pozbywanie się szkła taflowego bez pozwolenia Wydziału przemysłu P. K. L. jest zakazane, właściciele większych zapasów szkła taflowego winni do dni 8 zgłosić je w biurze przemysłu szklanego, Rynek 32, a następnie zgłaszać tam zapasy do dnia 5 każdego miesiąca według stanu z dnia ostatniego każdego ubiegłego miesiąca. Ceny szkła taflowego regulować będzie Wydział przemysłu P. K. L., do którego też należy

zgłaszać się w sprawie przydziału, transportu szkła i t. d. Przekroczenia podlegają grzywnie do 20 tysięcy koron, względnie aresztowi do 6 miesięcy.

* OBRÓT PAPIEREM I PAPĄ. Wydział przemysłu P. K. L. komunikuje: Obrót wewnętrzny artykułami takimi, jak papa dachowa, papa surowa, drzewnik i miał siarczany, wreszcie papier wszelkiego rodzaju jest wolny, z wyjątkiem obrotu papieru rotacyjnego do celów prasowych. Obrót papierem rotacyjnym został unormowany już dnia 5 grudnia ub. r. Obrót powyższymi artykułami nie podlega obowiązkowi poświadczeń przewozowych, ani cenom maksymalnym. Przedsiębiorcy mają jednak zgłaszać zapasy do dnia 5 każdego miesiąca w biurze komisyi dla przemysłów papierniczych, Rynek 32, II. piętro. Przekroczenia będą karane.

* OBRÓT CEMENTEM. Wydział przemysłu P. K. L. komunikuje, że obrót wewnętrzny cementem jest wolny i nie podlega obowiązkom poświadczeń przewozowych, ani cenom maksymalnym. — Przedsiębiorstwa, zajmujące się handlem i produkcyą cementu, obowiązane jednak są zgłaszać zapasy do dnia 5 każdego miesiąca w biurze komisyi dla obrotu cementu (Rynek 32, II. piętro). Przekroczenia będą karane.

Wiadomości ze Lwowa.

MISYA ANGIELSKA.

Lwów, 18 stycznia (PAT). Bawi tu misya angielska z pułk. Wade na czele. Miasto udekorowane chorągwiami.

Wczoraj o godz. 1 w południe **Rusini zaczęli ostrzeliwać miasto granatami, w chwili, gdy członkowie misyi angielskiej byli na ulicy. Jeden z granatów padł na sąsiedniej ulicy.**

Bawią tu także korespondent pism amsterdamskich Hansen i współpracownik sztokholmskiej »Svenska Dagblad«.

ŻYWNOŚĆ Z WARSZAWY.

Lwów, 18 stycznia (PAT). Wczoraj nadeszło z Warszawy 25 wagonów mąki i ryżu.

PRZEMIANA NIEMIECKIEGO GIMNAZYUM NA POLSKIE.

Lwów, 18 stycznia (PAT). T. K. R. uchwaliła w dotychczasowem gimnazyum niemieckiem zaprowadzić język wykładowy polski.

Komunikat sztabu generalnego.

Warszawa, 18 stycznia. (PAT). Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 17 stycznia:

Na frontach względny spokój. Ważniejszych wydarzeń nie było.

Szef sztabu generalnego.

KOMUNIKAT UKRAIŃSKI.

Wiedeń, 18 stycznia (Telef.) Komunikat sztabu generalnego ukraińskiego z dnia 15 stycznia: Pod Lwowem toczy się dalej walka artyleryi. Na południe od Lwowa zajęły wojska ukraińskie linię frontową Bobrostany, Lubień Mały, Zawidowice.

Komunikat z dnia 16 stycznia: Na północ od Lwowa cofają się Polacy ku Dobroszynowi. — Pod Lwowem trwa dalej walka artyleryi. Na południe od Lwowa rozpoczęły znaczne oddziały polskie ofenzywę, zostały jednak odparte.

Front węgierski: W kierunku Munkacsa posunęły się oddziały ukraińskie w dniu 15 bm. znacznie naprzód. Pod Marmaros Sziget stoją nasze oddziały kilka kilometrów pod miastem. Ludność przyjmuje wojska ukraińskie nader przychylnie.

Rusini dobijają jeńców.

Lwów, 18 stycznia. (PAT). »Gazeta Codzienna« podaje cały szereg faktów znęcania się Rusinów nad jeńcami. Podczas ostatnich walk zamordowano wziętego **do niewoli rannego podchorążego Miecznika, którego dobito kulą rewolwerową; w Łabajówce rozstrzelano sześciu chłopów, wziętych do niewoli.**

PRUSACY W SZEREGACH RUSKICH.

Lwów, 18 stycznia. (PAT). Zbiegli z niewoli żołnierze pod przysięgą zeznają, że w **walkach pod Zubrzą po stronie ukraińskiej brał udział** silny oddział Prusaków. W Samborze instruktorami tworzących się oddziałów są podoficerowie narodowości niemieckiej. W Basiówce wzięto do niewoli jeńców z batalionu austr. kapitana Kranzika.

W szpitalu na politechnice leży cały szereg rannych kulami dum-dum.

Walki w Poznańskiem.

Berlin, 18 stycznia. (PAT). Według »Vossische Zeitung«, **Bydgoszcz otoczona jest przez Polaków.** Polacy zdobyli Trzciniec, pierwszą stacyę kolejową za Bydgoszczą na linii kolejowej Bydgoszcz—Inowrocław. Polacy stoją w oddaleniu 4 kilometry od Bydgoszczy, na południe od Trzcińca stoi niemiecka artylerya i piechota, którym grozi odcięcie. **Polacy zdobyli też stacyę Nakło na linii kolejowej Piła—Bydgoszcz.** Skutkiem tego Bydgoszcz ma tylko połączenie w kierunku Gdańska i Torunia.

Ostrzeżenie przed napływem do Poznańskiego.

Poznań, 18 stycznia. (PAT). Komitet Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu wydał obwieszczenie, przestrzegające przed napływem nie mających pracy do Poznańskiego, gdyż w danych stosunkach z trudem można tam obdzielić pracą siły miejscowe.

Wiec w Filharmonii warszawskiej.

Warszawa, 18 stycznia (PAT). Dzisiaj w sobotę w Filharmonii warszawskiej odbędzie się olbrzymi wiec. Według wzoru nieznanego dotychczas w Polsce u stołu prezydyalnego zasiędą przedstawiciele większości stronnictw. P. P. S. nie przyjmuje udziału. Będą obecni przedstawiciele prasy koalicyjnej. Wedle obiegających pogłosek **Paderewski wygłosi mowę polityczną.**

Rozruchy w Morawskiej Ostrawie.

Cieszyn, 18 stycznia. „Dziennik Cieszyński“ w artykule „Pod Ostrawicę“ omawia ostatnie rozruchy w Morawskiej Ostrawie, **które mają** wyraźnie charakter bolszewicki. Bolszewizm ten poważnie zagraża przez bliskie swoje sąsiedztwo polskiej części Śląska. Czesi nad ruchem tym zapanować nie mogą, zwłaszcza że bolszewizm wciska się już do armii czeskiej. **Czesi nadto w ślepej nienawiści do Polaków usiłują rozmyślnie przeszczepić ruch ten na polski Śląsk.** Wobec tego „Dziennik Cieszyński“ domaga się, żeby Rada Narodowa ks. Cieszyńskiego za pośrednictwem rządu polskiego w Warszawie, odniosła się do ententy o obsadzenie Ostrawy przez wojska ententy, a gdyby się to nie dało uskutecznić szybko, by domagano się, aby ententa pozwoliła wojsku polskiemu obsadzić resztę Śląska aż po Ostrawicę.

Szpiegostwo w Wiedniu.

Wiedeń, 18 stycznia (PAT). Dzienniki donoszą, że do kancelaryi kanclerza państwa dra Rennera w ostatnim czasie kilkakrotnie zakradli się nieznani ludzie. Choć cel wtargnięcia nie jest jeszcze stwierdzony, przypuszczają, że idzie tu o **szpiegostwo na rzecz jednego z nowych państw narodowych.**

Ukraińcy na Węgrzech.

Wiedeń, 18 stycznia (PAT). Z Budapesztu donoszą do »N. Fr. Presse«:

Na Węgrzech znajduje się około 40 tysięcy żołnierzy ukraińskich. Ukraińcy oświadczają, że nie chcą zdobywać ziemi węgierskiej, lecz tylko bronić swoich rodaków na Węgrzech przed zakusami czeskimi i rumuńskimi. Węgierski komisarz ludowy na czele specyalnej komisyi udał się do Ławocznego, gdzie ma konferować z delegatami ukraińskimi. Ostatni oświadczyli, że na podstawie uchwały rady narodowej w Stanisławowie ukraińskie obszary na Węgrzech mają być obsadzone przez wojska ukraińskie, które nie dopuszczą, aby obszary te zajęli Czesi albo Rumuni.

Austryacka flota.

Paryż, 18 stycznia (PAT). »Matin« donosi z Rzymu, że austryacka flota handlowa będzie wkrótce gotowa do wypłynięcia na pełne morze. Okręty te będą płynęły pod flagą koalicyjną i włoską. Załoga ich będzie przeważnie złożona z marynarzy włoskich.

Groźby Niemiec.

Wiedeń, 18 stycznia (Telef.) »N. Fr. Presse« donosi z Berlina:

Komisarz ludowy Scheidemann oświadczył w mowie, wygłoszonej w Kassel, że gdy koalicya przeholuje w żądaniach, Niemcy odmówią podpisania traktatu pokojowego. Mieścić to w sobie będzie ogromne niebezpieczeństwo bolszewizmu, które Niemcy mogłyby powstrzymać.

Manifest prasy niemieckiej.

Berlin, 18 stycznia (PAT). Dzienniki zamieszczają dzisiaj manifest całej prasy niemieckiej, w którym w imieniu narodu niemieckiego wyrażone jest życzenie natychmiastowego przeprowadzenia uchwały zgromadzenia narodowego niemiecko-austryackiego co do **przyłączenia Austryi niemieckiej do Niemiec.** Los Niemców w Austryi jest ściśle związany z losem Niemców państwa niemieckiego, dlatego manifest wita niemieckich Austryaków, obrońców niemieckości w Czechach, Sudetach, krajach alpejskich, jako obywateli wielkich Niemiec.

»Vossische Zeitung« zauważa co do tego manifestu: Rewolucya niemiecka nie miała dość siły, aby podkreślić potrzebę połączenia się wszystkich Niemców. Wbrew oczekiwaniu rewolucyjny rząd ludowy nie znalazł dla tej sprawy należytego zrozumienia, ograniczył się do przyjaznej enuncyacyi a brakło czynów.

Strzelanina w Berlinie.

Berlin, 18 stycznia. (Biuro Wolffa). Wczorajszy wieczór w dzielnicy dzienników przeszedł dość spokojnie. Tylko około godziny 11 przyszło na ulicy Kohna do strzelaniny wskutek ataku z dachu jednego z domów.

Rewizya w ambasadzie rosyjskiej w Berlinie.

Berlin, 18 stycznia (PAT). Oddział żołnierzy przeprowadził **rewizyę w ambasadzie rosyjskiej. Przytrzymano tam czterech Rosyan, znaleziono wiele pieniędzy i żywności.** Przed jednym z publiskich hoteli przytrzymano podejrzaną damę, jak się później okazało, **przebranego marynarza.**

Echa zamordowania Liebknechta.

Berlin, 18 stycznia (Telef.) Śledztwo w sprawie zabicia Liebknechta stwierdziło, że nieprawdziwe są wszelkie pogłoski, jakoby Liebknecht otrzymał postrzał w czoło. Wszystkie strzały ugodziły go z tyłu, co przemawia za tem, że **zastrzelono go w czasie ucieczki.**

Berlin, 18 stycznia. (B. K.) Dochodzenia wojskowe w sprawie zabicia Liebknechta i Luxemburg są w toku. Zwłok Róży Luxemburg dotąd nie znaleziono.

Rozruchy w Wrocławiu.

Berlin, 18 stycznia. (B. K.). Z Wrocławia donoszą:

Spartakowcy wszczęli tu rozruchy. Przyszło do walk z wojskami rządowemi.

Niemiecka delegacya pokojowa.

Wiedeń, 18 stycznia (Telef.) Dzienniki donoszą z Berlina, że na czele niemieckiej delegacyi pokojowej stanie hr. Brockdorff-Rantzau.

Berlin, 18 stycznia. (Biuro Wolffa). Na wczorajszem posiedzeniu gabinetu zamianował rząd kierownikami delegacyi na konferencyę pokojową sekretarza państwa urzędu spraw zagranicznych hr. Rantzaua i pełnomocnika ludowego Scheidemanna, i udzielił im dyrektyw co do ich zachowania się na konferencyi pokojowej.

Próba wywiezienia Wilhelma.

Rotterdam, 18 stycznia (Tel. wł.) »Handelbladet« donosi: Dwa nieoświetlone automobile, z dwunastu pasażerami, którzy oświadczyli, że chcą się widzieć z cesarzem, przybyły przed zamek Amerongen o godz. 9 i pół w nocy. Uwagę straży zwróciła spóźniona pora i inne podejrzane okoliczności. Co nastąpiło bezpośrednio po przybyciu tajemniczych gości, jest bliżej nieznane, lecz faktem jest, że z zamku wezwano telefonicznie policyę, która otoczyła automobile i uwięziła pasażerów. W przesłuchiwaniu ich brał udział burmistrz miasta i hr. Bentinck. Sprawa cała trzymana jest w ścisłej tajemnicy.

Spisek bolszewików na Clemenceau'a.

Wiedeń, 18 stycznia (Telef.) »Acht-Uhr-Blatt« donosi z Berna:

Policya lozańska uwięziła znaczną liczbę rosyjskich bolszewików, którzy **uknuli spisek przeciw Clemenceau.** Bliższych szczegółów spisku dotychczas niema.

Tajne dokumenty francuskie.

Wiedeń, 18 stycznia (Telef.) »Abend« donosi z Genewy:

»Humanité« donosi z Londynu: Pisma angielskie oburzone są na Francyę z powodu, iż rząd francuski **ogłosił tajne dokumenty, dotyczące planu angielskiego traktowania z bolszewikami rosyjskimi. Pisma angielskie dopatrują się** w tem akcyi prasy francuskiej przeciw Clemenceau.

Rozpoczęcie konferencyi pokojowych.

Wiedeń, 18 stycznia (Telef.) »Acht-Uhr-Blatt« donosi z Berna:

Interwencyi amerykańsko-angielskiej należy zawdzięczać, że konferencya pokojowa rozpocznie się w sobotę o godz. 3 po poł.

Clemenceau o pracach pokojowych.

Wiedeń, 18 stycznia (PAT). Austryackie Biuro korespondencyjne donosi z Paryża:

Na posiedzeniu Izby francuskiej oświadczył Clemenceau:

Prace konferencyi pokojowej prowadzone będą w duchu pojednawczym. Rząd nie ma zamiaru zmieniać polityki wobec Rosyi. Na uwagę, że wśród delegatów istnieją przeciwieństwa, oświadczył Clemenceau, iż gdyby różnic nie było, nie byłoby potrzeby się zbierać. Wojna się skończyła. Na porządek dzienny wysunęły się sprawy, dla załatwienia których poraz pierwszy zgromadzą się przedstawiciele narodów świata. Poraz pierwszy wyłoniła się myśl, aby ponad drobnemi różnicami ustalić zasadnicze warunki ogólnego pokoju, aby zapewnić spokojny rozwój cywilizacyi.

Dalej mówił Clemenceau o demobilizacyi z dniem 31 marca. Cała rezerwa obrony krajowej i cała armia obrony krajowej oraz dwie klasy rezerwy wojsk będą rozbrojone. Wreszcie powiedział Clemenceau: Pragniemy zakończyć tę wojnę zupełnem porozumieniem narodów kulturalnych, aby zatryumfował wyższy ideał ludzkości.

Clemenceau prosił o odroczenie na czas nieograniczony dyskusyi nad interpelacyami Renaudela, Cachina i Lafonta.

Liga Narodów.

Paryski korespondent »Timesa« donosi, że konferencya pokojowa rozpocznie studya nad projektem natychmiastowego utworzenia Ligi narodów, na razie na podstawach prowizorycznych. Zgodził się na to Wilson i rządy wielkich aliantów. Jeśli konferencya cała zgodzi się na ten projekt, byłaby odrazu gotowa w zawiązku władza ponadnarodowa, w skład której weszłyby na razie te organizacye międzykoalicyjne, które w czasie wojny dowiodły swej pożyteczności. Do nich przyłączyłaby się międzykoalicyjna komisya finansowa, której zadaniem byłoby wypracowanie planu rozwiązania olbrzymich problemów finansowych, zrodzonych przez wojnę, a związanych ściśle ze sprawą odszkodowania. Nadto Liga narodów ustaliłaby bodaj w najgrubszych zarysach bardzo wiele spraw międzynarodowych, usuwając je z pod dyskusyi konferencyi pokojowej.

»Daily Mail« donosi, że rząd angielski powziął następujący projekt Ligi narodów:

1) Liga narodów będzie miała biuro pracy w jednym z mniejszych krajów, np. w Belgii lub Holandyi.

2) Każde państwo wyśle jednego ambasadora, który równocześnie będzie członkiem rządzącego w danej chwili gabinetu i należeć będzie do stronnictwa, które utworzyło gabinet.

3) Ambasadorowie urzędować będą w permanencyi i działać zawsze w zgodzie ze swym rządem.

4) Równocześnie utworzy się trybunał Ligi narodów odrębny, choć podwładny ambasadorom.

5) Na wypadek konfliktu między dwoma narodami spór będzie mógł być przedłożony jednemu z następujących trzech trybunałów: a) oba państwa za wspólną zgodą zwrócą się do najwyższego trybunału jakiegokolwiek bądź państwa niezainteresowanego w sporze; b) mogą się też zwrócić do trybunału Ligi narodów; c) lub też swą sprawę przedłożyć trybunałowi ambasadorów.

6) Na wypadek gdyby oba państwa odmówiły zwrócenia się do jednego z tych trybunałów, zmusi się je do wybrania po jednym arbitrze, którzy wyznacza trzeciego, a w braku zgody wyznaczy go trybunał ambasadorów.

7) Jeśli wreszcie dwa poróżnione państwa odmówią wyboru arbitrów, wówczas Liga narodów powierzy jednemu z mocarstw w jej skład wchodzących misyę wywarcia presyi na opornych.

14 punktów Wilsona.

Londyn, 18 stycznia. (PAT). »Daily Chronicle« ogłasza wywiad z prezydentem Poincare, który oświadczył, że **Anglia i Francya doszły już do zgody co do 14 punktów Wilsona.** Poincare chce sobie jedynie pozostawić wolną rękę w sprawie wolności mórz. Pragnie on tylko zwrócić baczną uwagę na Niemcy i na spustoszenia, które poczynili. **Zapłacą za nie nie tylko pieniędzmi, ale i w naturze.**

Wilson za jawnością obrad pokojowych.

Wiedeń, 18 stycznia (Telef.) »Telegraph Compagnie« donosi z Paryża:

Prezydent Wilson oświadczył francuskiemu, włoskiemu i japońskiemu prezydentowi ministrów, że nie godzi się na propozycyę Francyi, aby z przebiegu rokowań pokojowych ogłaszano jedynie oficyalne komunikaty. Wilson przyrzekł narodowi amerykańskiemu, że obrady **konferencyi pokojowej odbywać się będą jawnie.**

Sazonow i Bratianu w Paryżu.

Paryż, 18 stycznia (PAT). Przybył tutaj Sazonow. »Times« uważa, że wobec tego sprawa reprezentacyi Rosyi na konferencyi pokojowej stała się znów aktualną.

Do Paryża przybył także Bratianu.

Papież a konferencya pokojowa.

Paryż, 18 stycznia (Tel. wł.) Ze strony zbliżonej do Wilsona komunikują, że na żądanie papieża, aby Watykan przypuszczono do konferencyi pokojowej, odpowiedział Wilson, **po poprzedniem porozumieniu się z rządami Francyi, Włoch i Anglii**, w sposób następujący:

Jedynie reprezentanci państw wojujących będą mieli przystęp do konferencyi pokojowej, by bronić swych praw i interesów. **Rzeczą wszelkich Kościołów różnych wyznań będzie współpracować z zewnątrz w wielkiem dziele pokojowem i humanitarnem przy pomocy gorliwej i szczerej propagandy.** Taka szlachetna misya podniesie ich wpływ i powagę. Dopuszczenie ich do wpływów w łonie konferencyi pokojowej **byłoby zwichnięciem jej programu, opartego na zasadzie wyższości praw narodowych ponad rozterki religijne.**

Wizyta Wilsona u papieża.

Paryż, 18 stycznia (PAT). Korespondent »Tempsa« donosi, że wizyta Wilsona u papieża nie była czczą formalnością, co dowodzi tego wybór tłómacza. Papież nie zgodził się na tłómacza, którego przedstawił Wilson i zażądał tłómacza, do którego mógłby mieć zaufanie. Na życzenie papieża fungował jako tłómacz rektor amerykańskiego kolegium katolickiego.

100 milionów dolarów na aprowizacyę Europy.

Waszyngton, 18 stycznia. (B. K.). Komisya finansowa senatu uchwaliła kredyt 100 milionów dolarów na aprowizacyę Europy.

Dyktatorka Rosyi.

Wiedeń, 18 stycznia (Telef.) »Telegraph« donosi z Kopenhagi:

»Times« donosi, że właściwa władza dyktatorska w Petersburgu spoczywa w ręku 22-letniej kobiety Jakowlewej, która jako prezydentka komisyi dla zwalczania kontrrewolucyi wykonuje w całej Rosyi niebywały teror.

Lenin w Barcelonie?

Madryt, 18 stycznia. (B. K.) Dzienniki donoszą, że między przybyłymi do Barcelony Rosyanami ma się znajdować Lenin.

Nowe ruble.

Londyn, 18 stycznia (Tel. wł.) W Archangielsku ukazały się nowe ruble emisyi angielskiej, gwarantowane przez specyalny fundusz angielski, oraz przez rząd północnej Rosyi. Nowy rubel przedstawia wartość 112 i pół kopiejki w stosunku do dawnego rubla, a w Anglii równia jego wynosi 40 rubli za funt szterlingów. (Przed wojną wynosiło pari przeszło 9 rubli. — Przyp. red.)

Terror w Portugalii.

Genewa, 18 stycznia (Telef.) Pisma lyońskie donoszą, że w Portugalii ogłoszono stan oblężenia. W Oporto zginęło podczas rozruchów 400 osób. Rząd chcąc stłumić rewolucyę, uciekł się do niesłychanego teroru.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Panna

umiejąca szyć, poszukuje miejsca jako panna służąca lub do dzieci. Zgłoszenia list. pod „**Dworek**" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 651 1 2

Nauczycielka

udziela lekcyj i konwersacyi jęz niemieckiego, początków języka francuskiego, przygotowuje do szkół zespol. i wydz. M. Probulska, ul. Zygmunta Augusta 5. 652

Zdolnego

pomocnika fryzyerskiego poszukuje F. Zglasiewicz, fryzyer. Kraków, ul. Zwierzyniecka l. 7. 656

Biblioteka Boy'a

Do sprzedania prawie cała biblioteka tłómaczeń Boy'a, bardzo elegancko i solidnie oprawna, całkiem nowa i nieużywana po przystępnej cenie. Zgłoszenia pod „**Biblioteka Boy'a**" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 657 1 2

Posady

nauczyciela prywatnego ze szkół lud. i wydziałowych we dworze, w zamożnym domu w Gal. zach. lub w Król. Polsk. poszukuje zawodowy pedagog, albo też posady administratora, zarządcy dóbr, lasów, mleczarń. Praktycznie wyszkolony, świetny gospodarz, mleczarz, hodowca bydła i świń. Może pracować w biurze, handlu, przemyśle, spółkach. Zgłoszenia pod: Zarząd szkoły męskiej, Nowy Targ. 662

Student lub akademik

z zamożniejszego domu, znajdzie umieszczenie. Ul. Kremerowska 12, III piętro, na prawo. 661 1 2

Do sprzedania

kredens, szafy, mała szafka, stolik z marm. blatem, 6 krzeseł, zegar. Wyjaśnień udzielają z grzeczności pp. Gandelachowie, ul. Zygmunta Augusta 9, III p. 666 1 3

Pokój kawalerski

umeblowany, z osobnem wejściem, natychmiast poszukiwany. Zgłoszenia pod „Sowite wynagrodzenie" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 643 1 3

Pierwszorzędny

buchalter-bilansista, izraelita, w starszym wieku, poszukuje zajęcia półdniowego. Zaprowadza również księgi handlowe i bankowe. Zgłoszenia przyjmuje Admin. „N. Reformy" pod „A. S. Nr 200". 636 1 2

Samodzielny buchalter-bilansista

katolik, Polak, lat 29, żonaty, wolny od wojska, posiadający gruntowne znajomości buchalteryi pojedynczej, podwójnej i amerykańskiej, samodzielny korespondent polsko-niemiecki, piszący biegle na maszynach kilku systemów, mający za sobą 12 lat pracy biurowej, przyjmie zaraz posadę w większem przedsiębiorstwie handlowem lub przemysłowem, ewentualnie na prowincyi. Zgłoszenia pod „Pilny" przyjmuje z grzeczności filia „Lilla", Kraków ul. Garbarska, 6. 637 1 2

Mój syn 11-miesięczny, który zginął dnia 26 listopada 1918 we Lwowie i którego do dzisiejszego dnia jeszcze nie znalazłem, jest koło Krakowa lub w Krakowie pod niewłaściwem imieniem „Tadeusz". Jego prawdziwe imię jest: Ludwik. Do wiadomości podaje Ludwik Franz, urzędnik, jako ojciec. 640

Żeńska siła biurowa

prowadząca buchalteryę pojedynczą, podwójną i amerykańską, pisząca na maszynie, obznajomiona ze stenografią, rachunkowością kupiecką, biegła w korespondencyi polskiej i pracach kantorowych, z ładnem i szybkiem pismem, z ukończoną szkołą gospodarską, poszukuje odpowiedniej posady, najchętniej za utrzymanie. Zgłoszenia pod: Poste restante 16, Wiśniowa, k. Dobczyc. 641

Ktoby miał jakie wiadomości o Felicyanie Ołtarzewskim, chorążym b. 20 p. p., przebywającym od roku 1915 w niewoli rosyjskiej, zechce łaskawie przesłać je matce, Maryi Ołtarzewskiej, Nowy Sącz, ul. Długosza L. 48. 64?

Podręczniki naukowe

Bruner. **Zasady chemii** K 6·40.

Brzozowski. **Wstęp do filozofii** K 3·60.

Dziankiewicz. **Kanalizacya miast** K 7·50.

Ingram. **Historya ekonomii politycznej** K 7·20.

Landolt. **Higiena wzroku** K 6·40.

Loria. **Socyologia** K 3·60.

Morris. **Sztuka, jej troski i nadzieje** K 3.

Olszewski. **Rozwój malarstwa polskiego** K 4.

Piasecki. **Zasady wychowania fizycznego** K 3·60.

Sieniński. **Album malarzy polskich** K 15.

Wartenberg. **Obrona metafizyki** K 6.

Do cen powyższych dolicza się 10% dodatku.

Wysyłka po nadesłaniu należytości.

Księgarnia D. E. Friedleina
Kraków, Rynek 17.

48 5 5

Ekonom-gorzelnik

Polak, lat 38, żonaty, bezdzietny, poszukuje posady. Ma szkołę rolniczą i gorzelnianą i dobre polecenia. — Zgłoszenia: Wasiuta Jan, Lwów, ul. Kopernika 58. 663 1 2

Toaleta

jasna, dwuskrzydłowa, do sprzedania. Wiadomość: ul. Retoryka 11, na prawo. 673 1 3

Obiady domowe

z 3 dań 4 K. W abonamencie opust. Ul. Gołębia 16, I p. 674 1 15

Do sprzedania zaraz:

lada i półki sklepowe, oraz biurko w bardzo dobrym stanie. Ul. Szewska l. 21, I p. 675

Wierzchowiec

arab czystej rasy, krowa mleczna i wóz ciężarowy do sprzedania. Zwierzyniec, ul. Drożyna 9, od godz. 12—2 po południu. 677 1 5

Kupuję leki

alkaloidy, przybory apteczne, lekarstwa specyalne. — Zgłoszenia pod „**Przybory apteczne**" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 681 1 2

Apteka pod Krakowem

przyjmie aspiranta(kę) z VI kl. gimn. Wiadomość w aptece „pod Barankiem" w Krakowie. 682 1 5

Garnitur

mebli salonowych, do sprzedania. J. Luszowicz, Kraków, ul. Floryańska l. 44. 685 1 2

Poszukuję

rzetelnej, uczciwej, pracowitej, inteligentnej gospodyni do prowadzenia gospodarstwa i kuchni, za dobrem wynagrodzeniem. Dr Marya Monasse w Jaśle. 684

Bluza oficerska

(krój tyrolski) z pierwszorzędnego, przedwojennego materyału, zupełnie nowa i nieużywana, tanio do sprzedania. Zgłoszenia pod „Okazyjne kupno" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 658 1 2

Fortepian Baumbacha

długość 182 cm., z płytą metalową, do sprzedania. Oglądać można od 2—3 po południu, ul. św. Gertrudy L. 24, II p. na lewo. 659 1 2

Gaido-kontysta (ka) poszukiwany natychmiast przez większe przedsiębiorstwo handlowo-przemysłowe. Znajomość języka niemieckiego w słowie i piśmie koniecznа. Tylko reflektanci, którzy mogą się wykazać dłuższą praktyką, zechcą przesłać szczegółowe oferty z podaniem warunków i przebiegu życia pod „**L. H. 429**" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 634 1 3

Inż.-chemik

lat 26, poszukuje posady. — Zgłoszenia pod **Inż.-chemik** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 706 1 2

Sprzedam sukę

11-miesięczną, setterkę pełnej rasy irlandzkiej, znakomicie wytresowaną. Domański, Rymanów. 705 1 3

Ogłoszenie.

Na zasadzie uchwały Magistratu m. Krakowa z dnia 14 stycznia 1919 r. L. $\frac{89\ 1919}{III\ a}$ odbędzie się **dnia 20 stycznia 1919** o godzinie 10 tej przed południem w składach Filii Banku hipotecznego przy ul. Zacisze, na żądanie Lesera Rosshandlera, kupca w Krakowie, w drodze publicznej licytacyi sprzedaż 240 kg nasienia buraków cukrowych. 755

Poszukuję dzierżawy

ewentualnie kupię pod Krakowem **ogród** lub grunt pod ogród warzywny. Władysław Józefik, Kraków, ul. Lenartowicza 6. 700 1 3

Towarzystwo kredytowe i oszczędności w Bochni

obniża z dniem 1 lutego 1919 stopę procentową od wkładek oszczędności **już** włożonych z 5% na 710

4%

Magister farmacyi

obecnie oficer Wojsk P., dobrze polecony, poszukuje dzierżawy w Galicyi, Śląsku lub w Król. Polskiem. Umowa może nastąpić zaraz lub później. Zgłoszenia pod „Oficer Wojsk Polskich" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 709 1 2

Która z pań

młoda i niezależna, dobrze grająca na fortepianie, najchętniej sierota bez majątku, pójdzie przed ołtarz z artystą-muzykiem, dobrze sytuowanym, człowiekiem prawego charakteru? Adres: „**Okaziciel paszportu 2145**" Biuro ogłoszeń Hopcas i Salomonowa, Kraków, Szczepańska. 739

Ekonom

ze szkołą rolniczą, lat 32, żonaty, z jednem dzieckiem, znawca mechan. uprawy roli, chmielu, lnu, konopi, buraków cukrowych i t. d., racyonalny hodowca bydła, szuka posady na ordynaryę **zaraz**. Zgłoszenia z podaniem warunków przyjmuje „**Informator**", Kraków, ul. Wielopole 6. 712 1 3

Leśnik-bażantarnik

Poznańczyk, obeznany z kulturą lasową, tępieniem drapieżnej zwierzyny i t. p., w ostatniem miejscu 19 lat, powróciwszy z wojny, poszukuje posady lub innego zajęcia zaraz. Zgłoszenia pod Leśnik 100 przyjmuje Adm. „N. Reformy". 686 1 3

Tytoń

najprzedniejszy turecki, 500 gramów, zamienię na herbatę i cukier. Wiadomość: Karmelicka L. 54, parter na prawo. 687

Mieszkanie

3 pokoje, kuchnię, przedpokój, werandę w Dębnikach, zaraz za mostem, zamienię na 2 pokoje z kuchnią w śródmieściu lub blisko miasta. Wiadomość: Aleja Słowackiego L. 34, II piętro. 691 1 3

Pszczelarz, stolarz-meblowy

znający się na budowie uli, poszukuje posady. Podgórze, Salinarna L. 16. 693 1 2

Apteka

W. Wojtynkiewicza w Krośnie, poszukuje młodszego **magistra**. 537 1 2

Zajęcia biurowego

lub lekcyj szuka nauczycielka z patentem uniwersytetu paryskiego, b. słuchaczka handl. szkoły Pigier w Paryżu, kilka lat prakt. w gimnazyum. Język francuski, angielski, niemiecki, rosyjski. Zgłoszenia pod **A. K.** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 688 1 2

Podziękowanie

najgorętsze, za usilne i skuteczne starania, przy wykryciu sprawców kradzieży cennych moich rzeczy i odszukaniu części tychże — wyrażam Wnym Panom Inspektorom Policyi tutej.: **Schimschelmerowi i Gremplowskiemu** i ich Kolegom, którzy się do tego przyczynili. Zofia Dąbrowiecka, ul. Pędzichów 5. 690

Specyalistka manicure

onduluje, czesze najmodniejsze fryzury.

Specyalny środek własnego wyrobu do wybielania rąk. Ul. Sławkowska l. 21, II piętro. 689 1 6

Technik-ceramik

z kilkuletnią praktyką w kraju i za granicą obejmie samodzielne prowadzenie większych cegielń lub fabryki dachówek. Ewentualnie zajmie się odbudową cegielni według najnowszej techniki. Zgłoszenia pod **J. Ceramik** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 697 1 4

Do wynajęcia zaraz

dwa lokale sklepowe z obszernemi magazynami. Wiadomość przy ul. Siemiradzkiego l. 11, o godzinie 3. 698 1 2

Do sprzedania

elegancka męska garderoba, futro, buciki, płaszcz damski, kostyum aksamitny; wszystko w najlepszym stanie. Bliższa wiadomość u p. Marchfelda, ul. Senacka l. 6, I p. 701

Pieczątki

wykonuje w ciągu 24 godz.
I. Horowitz
Kraków, Dietla 54.

127 4 6

Garnitur smokingowy

nieużywany, tanio do sprzedania. Ul. Batorego l. 22, I p., na prawo. Oglądać można **od godz.** 5 do 6 po południu. 397 2 3

Przy jednorocznym kursie handlowym
W. Skalskiego
prof. Akademii Handlowej

rozpocznie się dnia 27 b. m. pod kierownictwem

Dra A. Żabińskiego
prof. Akademii Handlowej

kurs przygotowawczy

(dla kobiet i mężczyzn)

do egzaminu z buchalteryi kupieckiej zdawanego w Akademii Handlowej.

Wpisy przyjmuje się codziennie w godz. od 10—11 Rynek gł. 24, III p. 577

Wirówki

do mleka, oryginalne szwedzkie, **naczynia mleczarskie i sterylizatory do mleka** poleca do natychmiastowej dostawy

Syndykat rolniczy w Krakowie. 597 1 5

Posady szefa biura lub dyrektora-zarządcy

w zakładzie przemysłowym, handlowym lub browarnianym poszukuje kupiec o wykształceniu handlowo-buchalteryjno-administracyjnem, trzeźwy, energiczny, mogący złożyć kaucyę. Zgłoszenia pod adresem „Szef" przyjmuje biuro Hopcasa i Salomonowej, Kraków, ul. Szczepańska. 152 3 3

Nadszedł „Minlos"

Proszek do prania, znany z dobroci, zastępuje zupełnie mydło, nie niszczy bielizny. Sprzedaje i wysyła **J. Wilkosz**, droguerya, Kraków, Karmelicka 14. Dla odsprzedawców oferty na żądanie. 37 8 10

Kursa maturyczne

ul. Wolska l. 13, III p.

pod kierunkiem profesorów szkół średnich. Kursa gimnazyalne (gimn. klas. realne i szkoła realna) jednoroczne i dwuletnie i kurs seminaryjny jednoroczny (wieczorny). Lekcye zbiorowe łaciny, greki i języka niemieckiego do poszczególnych klas prowadzone przez siły fachowe. Wpisy codziennie od g. 6 – 7½ wiecz. 325 3 3

„LEN"

Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, Kraków, ul. Szewska l. 12.

podaje do wiadomości, że tymczasowe pomieszczenia na skład lnu i konopi zostały już zapełnione, a budowa głównych hal magazynowych wskutek nadzwyczajnych trudności wojennych i epidemii hiszpanki uległa zwłoce.

Prosimy przeto o wstrzymanie wysyłki łodygi lnu i konopi do wiosny.

Budowa fabryki w toku, udziały dosięgły sumy **półtora miliona** koron. Wpłaty nowych udziałów i podwyższenia dotychczasowych przyjmuje się w dalszym ciągu.

Lokujmy kapitały w krajowych przedsiębiorstwach, byśmy obok niezależności politycznej osiągnęli także niezależność gospodarczą!

Adres: „**Len**" Stow. zarejestr. z ogr. poręką Kraków, ul. Szewska 12. 41 5 5

Kuchenne i końskie

kości kupuje i prosi o oferty 548

Jakób Better
Kraków, Krakowska 49. Tel. 1449.

Ogłoszenie.

Rozdział węgla przemysłowego.

P. K. L. wychodząc z założenia, iż wolny obrót węglem w dzisiejszych warunkach jest ze względu na interesy kraju niedopuszczalny, postanowiła zajęcie węgla. — Rozdział techniczny i finansowy, oddał polski rząd Wojennej centrali handlowej, obecnie Polskiemu Towarzystwu handlowemu. — Ostatnio P. K. L. wydała zarządzenie, dotyczące rozdziału węgla przemysłowego.

Na podstawie tego zarządzenia kontyngenty wydziałowe ustala międzyrozdziałowa komisya P. K. L.

W ramach ustalonych kontyngentów wydziałowych rozdział węgla przemysłowego należy **do komisyi węglowej przy Wydziale przemysłowym.** Komunalne zakłady przemysłowe i monopolowe zakłady przemysłowe oraz zakłady pracujące pod kontrolą Wydziału aprowizacyjnego, jak młyny, nie pobierają węgla z tego kontyngentu. Skracania kontyngentów wydziałowych należy do Inspektoratu przemysłowego. Indywidualny rozdział węgla przemysłowego wchodzi w zakres kompetencyi komisyi węglowej Wydziału przemysłowego.

Ustalone indywidualne przydziały oddaje Oddział węglowy Polskiemu Towarzystwu handlowemu do wykonania. O ile idzie o węgiel obcokrajowy, indywidualne przydziały będą oddawane odpowiednim dostawcom do wykonania.

Zgłoszenia na przydział węgla na następny miesiąc należy złożyć najdalej do 5-go każdego miesiąca w Oddziale węglowym Wydziału przemysłowego, Sławkowska 1. — Po ustaleniu poszczególnych kontyngentów wydziałowych przez międzywydziałową komisyę przy współudziale Inspektoratu i Oddziału węglowego, Wydziału przemysłowego, komisya węglowa oddziału węglowego ustala indywidualne przydziały, których wykonanie otrzymuje Polskie Towarzystwo handlowe.

Zapotrzebowanie węgla trzeba zgłaszać na osobnych formularzach, które dostać można w biurze powyższego Oddziału lub w Izbach handlowych i przemysłowych. Na formularzu należy nalepić stempel za 1 K.

Z końcem miesiąca strona otrzymuje wiadomość o przyznaniu węgla, poczem uiszcza zapłatę u dostawcy. 658 1 2

Dypl. inż. mechanik i elektrotechnik

z kilkuletnią praktyką, b. kierownik elektro-mechanicznych urządzeń w kopalni węgla, obznajmiony z montażem i eksploatacyą elektr. urządzeń wysokiego i niskiego napięcia, władający kilku językami, poszukuje posady kierownika ruchu na kopalni, większej elektrowni lub fabryki. Zgłoszenia pod „Inżynier 18" do Biura dzienników i ogłoszeń **Maryana Hupczyca, Kraków,** Jagiellońska 7. 348 3 3

Dzielny, młody przemysłowiec,

kawaler, właściciel większej a współwłaściciel dwóch, dobrze prosperujących fabryk w Kongresówce, ożeni się z panną lub młodą wdową. Posag wymagany około ½ miliona marek, celem spłacenia spólnika. Posag wniesiony będzie wyłączną własnością żony, która będzie spólniczką przedsiębiorstwa. Rzecz traktuje się poważnie; na anonimy nie odpowiada się, za dyskrecyę ręczy się. Ewentualne pośrednictwo nie wyłączone. Reflektowanie z ew. dołączeniem fotografii pod „**Przemysł**", za okazaniem kwitu inseratowego do Biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, Jagiellońska 7, gdzie można otrzymać bliższe informacye. 670 1 2

Pierwszorzędny zakład fotograficzny

dobrze prosperujący, w Krakowie, w śródmieściu, z powodu stosunków familijnych do sprzedania. — Zgłoszenia pod „**Okazyjne kupno**" do Hopcasa i Salomonowej, Kraków, ul. Szczepańska 9. 571 1 2

Kasa oszczędności

miasta Podgórza

wypłacać będzie od wszystkich wkładek oszczędności tylko

3%

z własnych funduszów natomiast pokryje podatek rentowy wraz z dodatkiem wojennym. Ktoby się z P. T. Klientów na owo obniżenie stopy procentowej nie godził, pozostawia mu się swobodę podjęcia swych oszczędności do 15 lutego b. r. 724

Dyrekcya.

Kraków, Szczepańska 7, I p.

„Strój"

Wyższa uczelnia kroju i szycia

wzorowo urządzona. Ukwalifikowane siły nauczycielskie. Prospekty do nabycia darmo w lokalu Uczelni od 20 b. m. w godz. od 11—1 po poł. 500a 1 4

Do natychmiastowego wstąpienia poszukiwany zdolny, trzeźwy, punktualny

werkmistrz

dla warsztatu reperacyjnego i kuźni większego zakładu hutniczego, władający językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie. Zgłaszający się ma być dokładnie obznajomiony z wszelkiemi robotami montażu, naprawami maszyn, robotami kowalskiemi, oraz montażem urządzeń wysokiego i niskiego napięcia elektrycznego, naprawą elektromotorów, oraz dozorowaniem kotłów parowych, maszyn parowych i turbin parowych.

Zgłoszenia z podaniem curriculum vitae, oraz warunków płacy pod **540** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 510 1 3

L. 8908. 302 3 3

Ogłoszenie.

Intendentura dowództwa generalnego okręgu w Krakowie reflektuje na kupno kilkuset wagonów siana łąkowego i słomy na podściółkę. Oferenci (przedewszystkiem producenci) zechcą przedłożyć swoje oferty w Intendenturze dowództwa generalnego okręgu w Krakowie, ul. św. Gertrudy 12.

Bliższych informacyj zasięgnąć można tamże w biurze aprowizacyi codziennie od godz. 11—1 przed południem.

Chomąta

na woły, łańcuchy, lejce, postronki, zgrzebła, latarnie, bicze i biczyska, naszelniki, płachty nieprzemakalne poleca do natychmiastowej dostawy

Syndykat rolniczy w Krakowie. 598 1 5

Znakomita lokata kapitału

Polskie przedsiębiorstwo przemysłowe, rokujące najpiękniejszy rozwój, poszukuje kapitału do

K 100.000

za pewnem zabezpieczeniem hipotecznem na 8%. Zgłoszenia uprasza się nadsyłać do Biura dzienników Hopcas & Salomonowa pod znakiem „**K. Z. K. w Krakowie**". 607

Kowal

obeznany z maszynami rolnemi, szuka posady we dworze. Tadeusz Kozub, Bobrek koło Oświęcimia. 638

Michał Świerzyński:

„Boże Narodzenie"

Pionnka pastuszka. — Kolendy. — Preludyum pastoralny — na fortepian lub harmonium wraz z tekstem, do nabycia we wszystkich księgarniach w Krakowie i Warszawie. Skład główny: W. Romanowski, Kraków, ul. Smoleńsk l. 20. 75 12 15

Nauczycielka rutynowana

udziela języka: angielskiego, francuskiego, niemieckiego, fort. Ceny przystępne. Złoszenia M. Z. 34 przyjmuje Adm. „N. Reformy". 461 2 2

Agronom

z akad. wykształceniem, były administrator w gospodarstwach wzorowych i dochodowych, zwolniony z wojska, Polak, kawaler, lat 37, poszukuje samodzielnego zarządu majątkiem lub też administracyi, poręczającej kaucyą. Przyjmie ewt. posadę w instytucyi, gdzie fachowe wykształcenie agronoma ma zastosowanie. Zgłoszenia: I. R. 100, poste restante Kraków (dla okaziciela kwitu inseratowego „N. Reformy"). 254 3 4

Wynajmie

od 15 stycznia lub od 1 lutego jeden, ewentualnie dwa, dobrze umeblowane pokoje, urzędnik, kawaler, w średnim wieku, dobrze sytuowany, najchętniej w śródmieściu. Zgłoszenia pod „Solidny" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 360 3 3

Inteligentna towarzyszka

miła, młoda osoba, bohaterka ostatnich dni Lwowa, chwilowo przedenerwowana, której cały dobytek ograbiono w czasie zdobywania dworca, szuka natychmiast umieszczenia z utrzymaniem, ewentualnie posady, lekcyi lub biura. Zgłoszenia pod „**Siostra inwalidy**" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 210 5 0

Rutynowana hafciarka

także w dziale haftów kościelnych, przyjmie posadę kierowniczki lub tem podobnej w odpowiednim zakładzie lub handlu. Zgłoszenia list. pod „**Hafciarka**" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 149 4 0

Nowiuteńka

piła taśmowa (Bandsäge) do odstąpienia. Wiadomość: Warsztaty krakowskie, ul. Smoleńsk l. 9. 265 5 5

Auto ciężarowe

w stanie zdatnym do użytku, kupi zaraz Spółka rolniczo-handlowa „Jutrzenka" w Bochni. 417 2 2

Potrzebna gospodyni

energiczna do mniejszego gospodarstwa pod Krakowem. Zgłoszenia pod: Energiczna przyjmuje Admin. „Nowej Reformy". 428 2 2

Dla uchodźców ze Lwowa.

Domek parterowy z półtora morga pola pod warzywa i zabudowaniami gosp. jest do wynajęcia zaraz w miasteczku na Śląsku cieszyńskim, kolej w miejscu. — Zgłoszenia pod „Cieszyn" przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 427 2 2

Urządzenie biurowe

w dobrym stanie kupię. Zgłoszenia z podaniem ilości mebli i ceny przyjmuje pod „Biuro 449" Administracya „N. Reformy". 449 2 2

URZĘDNIK

izr., z dłuższą praktyką w pierwszorzędnej instytucyi krajowej we Lwowie, z bardzo dobremi świadectwami, samodzielny buchalter korespondent, poszukuje posady w Krakowie lub na prowincyi. Zgłoszenia pod „Lwów V." przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 459 2 2

Kupuję garderobę

męską, używaną. Napisać korespondentkę na L. [illegible], Kraków, ul. Szewska l. 18. 437 2 20

Drzewa

opałowego w krążkach dostarcza się po : K 60 h za 100 kilogramów; drzewa rąbanego na wagę po 35 hal. za 1 kg. Zamówienia przyjmuje przy ul. Pawiej l. 8, skład drzewa Z. Mikołajskiego. 123 5 5

OKAZYA!!! FUTRA!!!

Wskutek zakończenia sezonu sprzedaż lisów, żakietów i t. d., po zupełnie zniżonych cenach. Piękne lisy od K 150.

Przeróbki starych futer modnie, gustownie i tanio.

Skład futer

Pinkus Halpern

ulica Grodzka l. 21, I piętro, róg placu WW. Świętych. 115 5 6

Pianistka

udziela lekcyj gry na fortepianie. Wiadomość: ul. Kremerowska l. 8, II p., w korytarzu. 16 2 0

Fortepian

do przegrywania w godzinach porannych. Kraków, aleja Mickiewicza 39, II piętro, drzwi na lewo 86 2 0

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska B. 16. Rządca drukarni L. K. Górski.